Nr. 181. Piątek, 9. Sierpnia 1901. Rok 91.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“** dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi powiatowemu, Franciszkowi Ksaweremu Sheybalowi, w Trembowli, przy sposobności przeniesienia go w stan czasowego spoczynku, tytuł starosty.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 8 sierpnia.*

Rossyjskie ministerstwo oświaty znajduje się już w posiadaniu zażądanych przez nie od rad uniwersyteckich i wyższych szkół specyalnych, oraz od profesorów Uniwersytetów i wybitnych pedagogów opinii, odnoszących się do zamierzonej reformy wyższych zakładów naukowych w caracie. Organ tegoż ministerstwa, sumując rzeczone poglądy, stwierdza w pierwszym rzędzie, iż wszystkie bez wyjątku korporacye uniwersyteckie wyraziły, zgodnie z całem wykształconem i postępowem społeczeństwem, przekonanie, iż utrzymanie nadal obecnego stanu rzeczy opierającego się na ustawie uniwersyteckiej z r. 1884 i na późniejszych zarządzeniach, które, jak wiadomo, były następstwem wzmagającej się reakcyi, jest rzeczą absolutnie niemożliwą i że stało się koniecznością nadanie wyższym zakładom naukowym, o ile możności takiej autonomii, jaką posiadają Uniwersytety zagraniczne. Stosownie do tego, Uniwersytety powinny korzystać z prawa wyboru rektora, jako też jego pomocnika, czyli prorektora i innych przedstawicieli swej władzy wykonawczej. Rektor też jako najwyższy przedstawiciel danego zakładu naukowego w obec rządu, społeczeństwa, profesorów i studentów, powinien posiadać potrzebną powagę i szacunek, co możliwem będzie tylko w takim razie, gdy wyboru jego dokonywać będzie kolegium profesorów niekrępowane żadnymi pobocznymi względami a starające się o to tylko, aby z urny wyszła osobistość najbardziej zasłużona na polu działalności naukowej i profesorskiej.

Rektor mianowany, czy to na przedstawienie kuratora naukowego, czy to bezpośrednio przez ministra, w rzadkich tylko wypadkach potrafi zdobyć sobie potrzebny szasunek a rzadziej jeszcze może z całą powagą i godnością reprezentować Uniwersytet. Dla władzy zasługi naukowe i profesorskie mają w danym razie drugorzędne znaczenie; dla niej na pierwszym planie stoi ścisłe wykonywanie jej rozporządzeń bez względu na to, czy one zgadzają się z opinią kolegium profesorskiego i z najbliższemi potrzebami nauki i zakładu naukowego. W niektórych Uniwersytetach tego rodzaju rektorowie z nominacyi dopuszczają się jawnie różnych nieprawidłowych czynności i to nie tylko w obec studentów lecz nawet swoich kolegów. Wreszcie przy systemie mianowania rektora i dziekanów przez ministerstwo, osoby te stają się głównymi członkami zarządu uniwersyteckiego, zawiadującego sprawami gospodarczemi i studenckiemi, i w ten sposób, pozbawione są możności kierowania życiem Uniwersytetów i utrzymywania ściślejszej łączności naukowej ze studentami.

Złożone ministerstwu opinie oświadczają się dalej za tem, aby zgodnie z zasadami autonomii uniwersyteckiej katedry profesorskie były obsadzane drogą wyborów, nie zaś z nominacyi. Korzyści i dodatnie strony pierwszego sposobu są jawne: kandydat podlega długiej i ścisłej próbie, działalność jego jest przedmiotem oceny przez radę profesorską drogą tajnego balotowania, i wtedy dopiero pozyskuje zatwierdzenie ministeryalne.

Przeciwnie, zamianowanie przez ministra bynamniej nie może służyć za rękojmę wyboru najgodniejszej osoby. Minister nie może **znać** osobiście wszystkich kandydatów na katedry i nie podobna mu sądzić o porównawczym stopniu przygotowania, wiedzy i zdolności każdego kandydata; musi on polegać na poleceniu ze strony urzędników ministerstwa i kuratorów okręgów, i oto właśnie tutaj stopień osobistej znajomości, umiejętność proszenia w czasie właściwym i przypomnienia się, bywają często decydującemi przy równych lub nawet mniejszych kwalifikacyach na daną katedrę. Że tak się dzieje istotnie, dowodzi to, że wśród profesorów, którzy otrzymali katedry w czasie obowiązywania postępowej ustawy z 1863 r. znajdował się szereg osób, cieszących się wielkim rozgłosem w nauce i społeczeństwie, gdy natomiast wśród osób, mianowanych za ministra Delianowa, było wielu posiadających bardzo wątpliwe prawo do zajmowania katedr, co więcej niekiedy dostawały się profesury „uczonym“ bez żadnego stopnia naukowego!

Wszystko to, jak twierdzą dzienniki petersburskie, zniewoli bezwątpienia koła decydujące do uwzględnienia wyrażonych opinii, bo tą tylko drogą wyższe zakłady naukowe w Rossyi, będą mogły wyzwolić się z krępujących je pęt biurokratycznych i wznieść się na należne im wyżyny.

## Inspektorat przemysłowy w Austryi.

*(Uwagi ogólne).*

I.

Instytucya państwowa inspektoratu przemysłowego w Austryi ma już za sobą ośmnaście lat istnienia i pozytywnej pracy. Okres to nie „jubileuszowy“ wprawdzie, ale dostateczny, aby dać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu urząd ten czyni zadość ważnym zadaniom społecznym, dla których powołano go do życia. Aby odpowiedź wypadła zrozumiale, należy przypomnieć, że przy kolebce inspektoratu stały przesadne nadzieje z jednej, a niekoniecznie — jak się okazało — uzasadnione obawy z drugiej strony. Jeśli ostatecznie z biegiem czasu rozwiały się chyba zupełnie, jeśli dziś nie ma zapewne nikogo, ktoby — jak ongi — w działalności inspektoratu przemysłowego, na oba fronty równie przedmiotowej i bezstronnej, chciał upatrywać podnietę nowych zaostrzeń w stosunkach społeczno-klasowych, to trudno nie przyznać, że w równej mierze zawodu doznali i ci, którzy po kreowaniu w swoim czasie pierwszych państwowych organów inspekcyi przemysłowej wyglądali zbyt rychłej a radykalnej poprawy stosunków robotniczych w dziedzinie produkcyi fabrycznej i rękodzielniczej poszczególnych krajów. Nie sprawdziły się więc obawy i nie doczekały się urzeczywistnienia nadzieje, o ile były niecierpliwie przesadne. Natomiast ziściły się niewątpliwie oczekiwania, o ile przyświecała im świadomość, że wszelki postęp, jeśli ma być trwałym i wszelka poprawa, jeśli ma być skuteczną, musi kroczyć stopniowo naprzód, rozwijać się systematycznie i torować sobie drogę wśród przeszkód, które usuwać trzeba i przez zapory, które przebić nie zawsze łatwo. Że droga taka nie zaraz ukazuje laury i uznanie, rzecz wiadoma, ale, że tem pewniej wiedzie do celu, przyzna każdy, kto bez uprzedzenia patrzyć potrafi na wyniki 18-letniej cichej, wytrwałej a konsekwentnej działalności inspektoratu przemysłowego w Austryi. Aby się o tych pozytywnych rezultatach przekonać, wystarczy tylko porównać pierwsze relacye tego urzędu z czasów, kiedy inspektorów było na całe Państwo zaledwie kilku lub kilkunastu i kiedy na każdym kroku utrudniała im pracę zbyt wyraźna często w sferach interesowanych — zarówno robotniczych jak i przedsiębiorczych — nieufność, ze sprawozdaniami ich za lata ostatnie. I dziś one nie opiewają jeszcze na ogół optymistycznie i różowo, ale bądź co bądź przynoszą z każdym rokiem niemal nowe, pocieszające szczegóły, które stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że także w naszych stosunkach przemysłowo-robotniczych idzie coraz to ku lepszemu, że nie cofamy się, a postępujemy naprzód. Hygiena pracy, zwłaszcza w przemyśle fabrycznym, czem raz szersze dla wymagań swoich zdobywa uznanie i zastosowanie. Byt materyalny warstwy robotniczej — ogólnie biorąc — poprawia się, nieznacznie może, lecz stale. T. zw. „wymogi stanu“ robotnika, z pracy rąk żyjącego, podnoszą się zwolna i stopniowo na poziom, acz nie ideal-

## „Manru“ w Krakowie.

(Dokończenie).

Pytanie nie było trudnem do rozwiązania, odpowiedź leżała częścią w niedostatkach, częścią w zaletach znanych wzorów. Zapuścić głębiej sondę, dać wyraz głębszy zjawiskom duszy ludzkiej i świata zewnętrznego, stworzyć nowe środki, wyzyskać znane, oto suma czynników, których rozwój mógł zapewnić przyszłość operze.

Słowo dopomniało się o prawa, a razem z niem ogrom nietkniętych dotąd tajemnic duszy ludzkiej. Powstała kwestya socyalna w muzyce, melodya nieskrępowana w swoim wzlocie musiała przyjąć balast, coraz to z biegiem czasu cięższy.

Dwa nowe czynniki weszły w walkę o równouprawnienie: słowo i dźwięk zbiorowy. W przebiegu tej walki, jak w każdej innej, powstało obok dziwolągów i cudactw w teoryi i w praktyce, wiele dzieł wyśmienitych, dających nowe zdobycze. Przyznać też trzeba, że wśród zgiełku najróżnorodniejszych opinii, postęp znaczny dokonał się, a widnokrąg rozszerzył się niezmiernie.

Cechą tego rozwoju jest dążenie do idealności — dążenie do wyswobodzenia muzyki z form — porzucanie powoli architektonicznych prawideł w imię uczucia i odczucia.

Przedewszystkiem konstrukcya opery ulega wielkim zmianom. Wtłoczona w szereg epizodów melodyjnych o rozmaitych nazwach, nie licząca się z niczem, a dbająca wyłącznie o jak najkorzystniejsze oświetlenie tych epizodów, była właściwie koncertem jednego, dwóch lub trzech spiewaków, z dekoracyami i ruchami. Z tego szablonu wyrwały ją talenta, od Mozarta do Wagnera. Z formułek stałych, utartych, powstawała pozorna niefo remność części składowych na korzyść całości.

Orkiestra, ten nieskończony świat rozlicznych barw tonu i dźwięku, wtłoczona w ciasną przestrzeń kilkunastu zaledwie mdłych wyrazów, poczęła przemawiać żywszym, głębszym i barwniejszym językiem. Jej to przypadła rola tych drgań, tych niepochwytnych dla słowa zjawisk ze świata uczuć i przyrody, jej przypadła rola potęgowania nastroju, wywołanego rozlicznymi zjawiskami, jej w końcu przypadła rola nasycenia żywemi barwami motywów muzycznych.

Jedna jedyna kwestya nie została dotychczas rozstrzygniętą, to jest kwestya słowa w operze. Ale i tu nie trudno jest przewidzieć przyszłości. Równouprawnienie słowa jest mrzonką — a istota myśli aktualną kwestyą — i w tem leży to dążenie do zidealizowania nie słowa jako takiego, ale jako wyrazu, o ile ono w sobie zawiera część myśli, leżącej w sferze wyrazu muzycznego. Wagnera nazywali przeciwnicy materyalistą w muzyce, tymczasem Wagner, pomimo wielu dziwactw, uchwycił tę stronę znaczenia słowa w dziełach swoich w sposób nadzwyczaj trafny — i umiał podnieść je przez wyraz muzyczny do wyżyn istotnie idealnych.

Że zaś Wagner, a nie kto inny w szeregu dzieł swoich powołał rozliczne czynniki do życia, ztąd poszło, że każde nowe dzieło muzyczne o motywach barwnych, o bogatych w wyraz muzyczny momentach, o pewnym bezładzie, o śmiałych dźwiękach, publiczność oznacza nazwą dzieła w stylu Wagnerowskim. Nie będę się o to spierał, bo nazwa ta ani nie pomoże, ani nie zaszkodzi dziełu muzycznemu, ale z całą stanowczością twierdzę, że „Manru“ Paderewskiego bynajmniej nie jest na Wagnerowskiej muzyce modelowane.

„Manru“ jest dziełem polskiego kompozytora, ze wszystkiemi cechami polskości. Że zaś autor umiał z prawdziwym talentem skorzystać z sumy zdobyczy obcych — i z wielką wytrawnością sądu, zużytkować na korzyść swoich pomysłów te obce zdobycze — to stanowi właśnie zaletę tak niepospolitą jego dzieła, że stawia je ponad wszystko, co dotychczas w tym kierunku u nas stworzono. Niech krytycy upatrują w silnych rytmach wpływów Schumanna, w budowie opery i kolorystyce orkiestralnej wpływów Wagnera, niechaj szukają w pewnych motywach cech francuskiej lotności, to wszystko przeszło przez tak gęsty filtr indywidualności, że o naśladowaniu mowy nie ma.

Koloryt orkiestralny miękki, nawet w chwilach największej siły, jest cechą istoty twórczości Paderewskiego. Dość wspomnieć o prześlicznym ustępie symfonicznym w początku trzeciego aktu, w którym mieni się wszystko wspaniałemi barwami, pełnemi siły i wyrazu, a tak dźwięczne, tak powabne, że wyraz: śliczne, wyrywa się mimowoli za każdym ustępem. Potęga, groza, nie leży w naturze twórczości autora, ale tam, gdzie o to chodzi, nie brak mu siły właściwej, jak n. p. w chwili groźby zemsty wodza cyganów.

Paderewski, zamiłowany w spokojnych liniach melodyi, nie znosi gzygzaków, nie łamie tych linii dla sztucznego wyrazu, i tu właśnie nic z Wagnerem wspólnego nie ma — przeciwnie, te linie spokojne, dążące do spadków łagodnych, mają cechę na wskroś polską. — Harmonie i modulacye Paderewskiego są właściwością jego twórczości, obcem jest jej — krzykliwość i zgrzyt utworów najnowszej szkoły — gonienie za dźwiękami wprost obrażającymi ucho — i ten niepokój nerwowy — nużący w najwyższym stopniu słuchacza.

Motywów rozsypał autor istne bogactwo; niektóre z nich krótkie, bo trzech nutowe, snują się przez dłuższy czas akcyi, zmieniając barwę i modulacye, a robią chwilami wrażenie krótkiego oddechu. Jest to cechą wielu najnowszych oper. — W „Manru“ nie przechodzi to jednak w nadużycie, a w akcie trzecim zupełnie logicznie i trafnie maluje ten niesłychany niepokój, tę walkę, którą stacza z sobą cygan Manru.

Pokonał zatem Paderewski największą formę muzyczną i stworzył dzieło, mające prawo do wszystkich scen po za granicami Polski.

Społeczeństwo nasze, zrozumiało doniosłość tego; Lwów pierwszy wystawił to dzieło, usłyszał i ocenił — Lwów pierwszy przyjął i uczcił autora tak gorąco, że wiecznie niezadowoleni pytali z troską na czole, co uczynimy, gdy nam przyjdzie uczcić jakąś „wielkość narodową?“

Dajcie nam ją — a z pewnością, godne miejsce w sercach naszych znajdzie się.

*Franciszek Bylicki.*

ny, ale przecież kulturalnie i ekonomicznie znośny. Jest więc pewien postęp i poprawa, w rzędzie czynników zaś, które ku temu gorliwie i skutecznie współdziałają, jedno z ważnych miejsc zajmuje inspektorat przemysłowy, który z ramienia Państwa, z mocy urzędowego swego stanowiska stoi na straży ogólno-ludzkich praw robotnika i czuwa nad tem, aby pracującemu w przemyśle nie działa się krzywda, przeciwnie, aby mógł pracować wśród warunków coraz to korzystniejszych, lepszych, odpowiadających pojęciom nowoczesnym. Charakter urzędowy organów inspekcyjnych tem większą nadaje doniosłość i powagę ich działalności społecznej. Oparty o ustawę, ścisłą, wyraźną, a nie o jednostronny mandat tych, dla których dobra bezpośrednio pracuje, inspektor przemysłowy przyczynia się tylko do łagodzenia walki ekonomicznej, apostołuje z natury rzeczy zgodę społeczną. Taką właśnie świadomość szczytnych zadań swoich posiedli inspektorowie przedlitawscy w wysokim stopniu. Dowodem tego fakt, że mimo niejednokrotnie drażliwej ich pozycyi, zwłaszcza, gdy godzić muszą często interesa i dążenia bardzo rozbieżne, zaufanie do inspektorów wzmaga się i pogłębia na obie strony, i w masach robotniczych i w sferach pracodawców, a więc i tych, przeciw którym inspektor przemysłowy z obowiązku i z urzędu nieraz mniej lub więcej stanowczo i energicznie musi wystąpić.

Sprawozdania doroczne inspektoratu, ogłaszane drukiem, mają wartość niepoślednią nietylko jako obraz działalności organów tego urzędu, ale i jako przedmiotowa, czasem dodatna, zawsze interesująca, bo prawdziwa krytyka stosunków, panujących u nas w fabryce i warstacie rzemieślniczym. Zaznajamianie szerszego ogółu z tą krytyką przyczynić się może tylko do usunięcia istniejących braków, do rozświetlenia stron ciemnych, do ogólnej naprawy złego, jest więc również obowiązkiem społecznym.

Leżą przed nami sprawozdania inspektorów za rok ubiegły. Wyjmujemy z nich w pierwszym rzędzie szczegóły, tyczące się naszego kraju, posługując się sprawozdaniem władzy centralnej jedynie jako tłem, które wszystkim okręgom inspekcyjnym jest do pewnego stopnia wspólne.

Nasamprzód kilka uwag wstępnych. — Ogółem istnieje w Austryi obecnie 21 okręgów inspektoratu, z tych dwa w Galicyi. Inspektorat lwowski obejmuje zakresem swego działania miasto Lwów i 49 powiatów wschodnio-galicyjskich, krakowski miasto Kraków i zachodnią część kraju z 29 powiatami. Zbyt wielka rozległość okręgów przy stosunkowo nielicznym personalu inspekcyjnym — ciągle jeszcze przeszkadza rozwinięciu tak wydatnej działalności, jakaby szczególnie ze względu na stan rzemiosł naszych była wielce pożądaną. Zwraca na to również uwagę i z naciskiem zaznacza na wstępie do sprawozdania inspektor centralny, że tak jak dziś, liczne inspektoraty są po nad siły przeciążone pracami urzędowemi. Nieustannie wzmaga się zakres ich agend, zaczem idzie niezbędna potrzeba terytoryalnego zmniejszenia okręgów istniejących, innemi słowy powiększenia ich liczby, a zarazem pomnożenia personalu inspekcyjnego. Do najrozleglejszych należą właśnie okręgi galicyjskie, to też kraj nasz przy proponowanej akcyi, mającej na celu dalsze rozwinięcie instytucyi inspektoratów, zapewne także będzie uwzględniony.

Inspektorowie galicyjscy zwiedzili w roku ubiegłym: lwowscy 488, krakowscy 438, razem 926 przedsiębiorstw przemysłowych, prawie dwa razy tyle co w roku poprzednim. Ogółem pracowało w przedsiębiorstwach, które były przedmiotem inspekcyj, w okręgu lwowskim 16,925, w krakowskim 18,159 robotników, a z ogółu przedsiębiorstw zlustrowanych było w lwowskim okręgu 212, w krakowskim 198 bez motoru, czyli zakładów rękodzielniczych.

Ze względu na robotników inspekcye z roku na rok bywają dokładniejsze i szczegółowsze, wynika to z faktu, że przeciętna liczba robotników, pracujących w przedsiębiorstwach zlustrowanych, stale się zmniejsza. W roku sprawozdawczym na jedną inspekcyę przypadało przeciętnie 30 robotników w lwowskim, a 41 w okręgu krakowskim.

Strejków doszło do wiadomości inspektoratu lwowskiego 9, krakowskiego 7.

Po za zwykłemi czynnościami zawodowemi inspektor krakowski zajął się w ubiegłym roku z okazyi zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie zorganizowaniem osobnego oddziału, który obejmował wszelakie urządzenia, tyczące się chrony robotników w zakładach przemysłowych. Wystawa ta, umiejętnie a popularnie urządzona, cieszyła się ożywioną frekwencyą osób interesowanych, a także i robotników.

Inspektorat centralny znowuż, udziałem swoim w powszechnej wystawie paryskiej, przysporzył c. k. Ministerstwu handlu najwyższą nagrodę „Grand Prix" za „stworzenie i systematyczne rozwijanie instytucyi inspektoratu przemysłowego, tudzież w uznaniu wybitnych usług, oddawanych przez te organa sprawie ochrony robotniczej".

W artykule następnym omówimy ważną kwestyę urządzenia pracowni przemysłowych i mieszkań robotniczych.

---

## † Cesarzowa-wdowa Fryderykowa.

Zgon cesarzowej-wdowy Fryderykowej wywołał w całej Europie objawy żywego współczucia. Wszyscy panujący i naczelnicy państw wystosowali do cesarza Wilhelma telegramy kondolencyjne. Dzienniki berlińskie dowiadują się, że wśród tych depesz odznacza się szczególnie ciepłym tonem i serdecznością depesza Najj. Cesarza Austro-Węgier.

Cesarzowa Fryderykowa była chorą na raka, który zrazu występował zewnętrznie, potem zaś zajął wewnętrzne organa i spowodował w następstwie gwałtowne cierpienia i śmierć. Lekarze utrzymywali dostojną pacyentkę do ostatniej chwili w przekonaniu, że cierpi na chorobę nerkową.

Skoro tylko cesarzowa skonała, cesarz Wilhelm rozkazał otoczyć zamek kordonem wojska i dał polecenie niewpuszczania nikogo bez wyraźnego jego zezwolenia. Po sąsiednim lasku uwijają się gęste patrole huzarskie. Zarządzenia te, jak tłomaczą, mają na celu ochronę monarchy i jego rodziny przed natarczywością ciekawych.

Zwłoki cesarzowej spoczną obok zwłok jej małżonka w mauzoleum zboru poczdamskiego.

Z powodu żałoby dworskiej nie odbędzie się zapowiedziany na 18 b. m. jako w rocznicę urodzin Monarchy Austro-Węgier obiad galowy w zamku królewskim w Berlinie. Odpadną też wszystkie projektowane na czas najbliższy uroczystości, w których zapowiedział był swój udział cesarz Wilhelm. Program przyjęcia powracającego z Chin marszałka polnego hr. Waldersee został zredukowany do jaknajmniejszych rozmiarów.

We wspomnieniach o zmarłej sporo miejsca zajmują różnego rodzaju przykrości, na jakie była wystawioną przez długi szereg lat ze strony wszechwładnego żelaznego kanclerza, który nieprzepartą pałał niechęcią do światłej, liberalnemi i humanitarnemi ideami przejętej małżonki następcy tronu, a późniejszego cesarza i króla. Nawet na familijnych sprawach zmarłej ciężyła żelazna dłoń Bismarcka.

O rękę drugiej z rzędu jej córki, księżniczki Wiktoryi, starał się ks. Aleksander Battenbergski. Cesarzowa popierała ten związek jak najusilniej z głębokiego przekonania. Ks. Bismarck sprzeciwił się ze względów politycznych, przedstawiając, że małżeństwo to będzie niemiłe dla dworu rossyjskiego. Kiedy rozmowa kanclerza z cesarzem w kwietniu 1888 r. pozostała bez skutku, kanclerz podał się do dymisyi. Zatarg ten wywołał swojego czasu wielkie wrażenie. Cesarz przechylił się wreszcie do opinii kanclerza, który cofnął dymisyę. Ks. Wiktorya wyszła w r. 1890 za ks. Adolfa Schaumburg-Lippe.

Ze śmiercią małżonka cesarzowa wdowa Wiktorya usunęła się zupełnie z szerszej widowni. W polityce nie brała odtąd żadnego udziału; na uroczystościach dworskich pojawiała się bardzo rzadko i tylko w razie konieczności. Nie zdejmowała czarnych sukni wdowich, podobnie jak jej matka, która przez 40 lat nosiła żałobę po księciu-małżonku. Żyła niemal samotnie w zamku Friedrichshof, szukając tylko czasami wytchnienia we Włoszech, dokąd ją ciągnęło zamiłowanie do sztuki. Od kilku lat zaniechała i tych podróży, trawiona ciężką chorobą raka w nerkach.

W publicznem życiu przybranej ojczyzny zaznaczyła się zmarła działalnością wielce pożyteczną. Dobroczynna, szlachetnego serca, współczująca niedoli ludzkiej popierała wszelkie instytucye dobroczynne; szpitale cieszyły się szczególną jej opieką. Rozumne dążności emancypacyjne kobiet miały w zmarłej gorącą rzeczniczkę, a głośne dziś stowarzyszenie *Frauenverein* zawdzięcza bardzo wiele poparciu ówczesnej następczyni tronu. Obdarzona z natury dużemi zdolnościami malarskiemi, miłująca sztukę, zajmowała się też gorąco zmarła cesarzowa wszelkiemi sprawami artystycznemi. Między innemi „Muzeum przemysłu artystycznego" w Berlinie jej w części zawdzięcza swoje powstanie.

---

## Z obozu hakatystów.

W artykule, zatytułowanym „Życie polskich Towarzystw", wypowiada hakatystyczny *Bromberger Tagblat* swoje zaniepokojenie i obawy w skutek ożywiającego się coraz bardziej ruchu w polskich Towarzystwach. Wymienia on szereg różnych Towarzystw i powiada, że liczba członków ustawicznie wzrasta i że we wszystkich pielęgnuje się jak najgorliwiej „narodowe polskie dążności". „Mianowicie chorągiew — czytamy dalej — ten symbol walki i narodowej samodzielności (!) odgrywa przy publicznych wystąpieniach tych Towarzystw ważną rolę. Znaczna część członków takiego Towarzystwa powołaną jest do służby przy chorągwi. Jest tam chorąży i podchorąży, zastępca chorążego i zastępca podchorążego, nawet po dwóch, tak, że nie można oprzeć się wrażeniu, że ta chorągiew jest przedmiotem szczególniejszej troskliwości ze strony członków Towarzystwa. Za tem wszystkiem kryje się widocznie coś ważniejszego i głębszego, jak niewinne cele zabawienia się (!). Zabawa służy tylko za pretekst, za zasłonę dla rzeczywistych ukrytych dążności. W rzeczywistości dążności te zmierzają do rozbudzenia ducha narodowego, podsycania nienawiści ku Niemcom i obmyślania środków walki przeciw niemczyźnie. Członkowie tych Towarzystw uczęszczają na polskie kazania, zakupują Msze na intencye powodzenia Towarzystwa, we wszystkich istnieją obfite polskie biblioteki, tak, że nie podlega najmniejszej wątpliwości, że członkowie tych Towarzystw mają być systematycznie utwierdzani w swej opozycyi przeciw niemczyźnie".

Tendencya tego rodzaju hakatystycznych wynurzeń, posiadających wszelkie cechy denuncyacyi, jest widoczną. Chodzi tu o skierowanie uwagi władzy na polskie Towarzystwa i nakłonienie jej do utrudnienia ich egzystencyi przez obostrzenie i bez tego już ścisłego nadzoru.

Inny znowu hakatysta usiłuje w artykule p. t.: „Ekonomiczna walka rasowa w Poznańskiem" umieszczonym w *Posener Z[illegible]* wykazać, że Polacy rozwijają się ekonomicznie kosztem Niemców, i że skargi ich jakoby Prusacy wypierali żywioł polski i starali się sproletaryzować go, nie mają najmniejszej podstawy.

Kto znał miasta i miasteczka w Poznańskiem przed trzydziestu laty, — pisze autor — nie może oprzeć się wrażeniu, że stosunki zmieniły się tam bardzo na korzyść Polaków. Znaczniejszy dom handlowy polski był wówczas w mniejszych miastach rzadkością, nawet w Poznaniu i większych miastach nie wiele tylko istniało firm polskich. Zarówno w handlu jak w rzemiośle najprzedniejsze firmy znajdowały się w rękach niemieckich. Dzisiaj stosunek ten zmienił się zupełnie; rzemiosło opanowali Polacy całkowicie i zawładnęli w ten sposób handlem, iż co najmniej połowa firm kupieckich należy do nich. Autor usiłuje swoje wywody poprzeć datami statystycznemi i przychodzi ostatecznie do wniosku, że rząd powinien jak najrychlej zaopiekować się w ten sposób przemysłem i handlem niemieckim we wschodnich prowincyach, aby została uzyskana skuteczna zapora przeciw coraz silniejszemu naporowi polonizmu. — Autor powtarza tu tedy tyl[illegible]ną piosenkę hakatystów o cofaniu się niemczyzny, wypieraniu Niemców i uciska[illegible] przez Polaków!

Warto wreszcie wspomnieć o korespondencyi z Poznania, jaka ukazała się [illegible] dniach w *Taegl. Rundschau* organi

---

4)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek"* p. *Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

Kate Morgan, będąca sierotą, zamieszkałą przy opiekunce, bardzo nudnej, którą pragnęłaby co rychlej opuścić, potrząsa głową i mówi:

— Ja także nie lubię konserwy, ale według zdania mojej opiekunki, najłatwiej jeszcze przychodzi zrobić ustępstwo co do wieku.

— Dla czegoż nie dodasz jeszcze co do zdrowia? — woła Marcela, śmiejąc się mimowoli. — Mąż z podagrą przesiaduje zwykle w domu, a pani sama bywa wszędzie, grając rolę młodej wdowy.

— Jak ona cierpką się robi, ta Marcela! To nie przeszkadza, że małżeństwo, aby było instytucyą poważną, z której ma powstać rodzina — Berta Reboulet mówi sentymentalnie, szuurując usta — musi się stosować do przysłowia, używanego przez moją niańkę, które nie będąc w ścisłem znaczeniu słowa zasadą moralności, jest przecież bardzo praktyczne: „Daj mi to, co masz, a ja ci dam to, co mam".

Wszystkie śmiać się zaczęły.

— Wyborna zasada! — oświadcza Kate. — Wyobrażam sobie jakby rodzaj pikniku, na który każdy swój półmisek przynosi.

— Bo ostatecznie, przyznajcie same, czy nie mam słuszności, — mówi Klara de Vende; — mężczyzna, zanim się ożeni, potrafi żyć porządnie z małymi dochodami i nawet ma pewne znaczenie. Jada w klubie, mieszka w małym apartamencie na parterze, byle tylko w dystyngowanej części miasta; patrzcie na mego brata! A przytem, nie ma kłopotu z przyjmowaniem, nie potrzebuje ciągnąć za sobą żony na zebrania towarzyskie, nie ma dzieci, a przecież to są wielkie korzyści! I na cóż miałby się ich wyrzec?

— Nie ma ogniska domowego — odzywa się sentymentalna Nicola.

— Och! jakże mu to wszystko jedno! — odpowiada szorstko Berta. — Oto są prawdziwie babskie pojęcia. Czego wypada przedewszystkiem unikać, to niedostatku w małżeństwie.

— Ależ — odpowiada Nicola, upierając się łagodnie przy swojem zdaniu — oszczędność nie dopuszcza niedostatku. Gdyby mężczyźni byli pewni, że znajdą kobietę bardzo rozsądną, możeby się mniej ociągali z ożenieniem. Zdaje mi się, że o wiele młodych panien dla tego tylko się nie oświadczają, bo się ich boją.

— To prawda, co mówisz, Nicolo. Dla tej, czy dla innej przyczyny, niektóre panny obawę budzą, a jednak niesłusznie!

Marcela ze smutkiem wymawia te słowa i przez kilka minut zdaje się pogrożoną w zamyśleniu, podczas gdy inne panienki wracają do oględzin wyprawy.

— Zdaje mi się, że był czas, w którym życzyła sobie nie wzbudzać obawy w moim bracie — mówi cicho Klara de Vende do Berty Reboulet — ale Rajmund sądzi, że wart jest przynajmniej milion... Bywa często w amerykańskiej kolonii.

I zwracając się nagle do Marceli:

— O czem myślisz, tajemnicza piękności?... — pyta.

— O niczem... o wszystkiem, coście mówiły...

— Patrzcie na nią! jaki miecz obosieczny! To prawda, że nie wydałaś żadnej z twoich tajemnic, gdy my gawędziłyśmy o tem i owem.

— To prawda. Marcela umie wyciągać od drugich, ale nic o sobie samej nie powie.

— Bo inne mnie interesują, a ja nie mam żadnej historyi. Umiem tylko słuchać i patrzeć.

Portyera u drzwi uniosła się i weszła pani des Garays, całkiem odrębny typ od córki, mała, delikatna, oziębła i w sobie skupiona, z twarzą o rysach regularnych, ale nic nie znaczących, pełna tego co nazywają dystynkcyą.

— Nareszcie! szukam ciebie wszędzie. Gdybym nie była spotkała księżnej, nie wiem co bym była przez ten cały czas robiła.

— Jestem mamo, przebacz!

I zwracając się do swoich towarzyszek, głosem przytłumionym, szybko, Marcela rzekła:

— Chciałyście wiedzieć co myślę i czego chcę? Oto jest: chciałabym nie zależeć już w każdej drobnostce od ukochanej mamy, która męczy się pilnując mnie na każdym kroku i reguluje moje czynności w dniu, godzina po godzinie! Mam lat dwadzieścia cztery skończonych, a wodzą mnie tak, jak gdybym miała czternaście. Ach! gdybym mogła wychodzić, kiedy mi się podoba!

— Sama widzisz, że trzeba wyjść za mąż. Wychodzić sama, moja kochana, byłoby to ogłosić się starą panną!

— Mniejsza o to! Ale być wolną!...

— I cóż byś uczyniła ze swoją wolnością! — zapytała Kate, otwierając swoje wielkie błękitne oczy. — Chłopiec, to co innego. Może sobie używać.

Tymczasem pani des Garays spokojnym swoim głosem, w którym jednak rozkazująca nuta brzmiała, ozwała się znowu, powołując Marcelę do odejścia.

— Oryginalna ta Marcela! — prawie chórem ozwały się panny po odejściu matki i córki.

Nazwa oryginalnej wymówiona była z niejaką nieufnością, z takim wyrazem, z jakim określamy rzeczy, których nie rozumiemy. To prawda, że Marcela zawsze różniła się od swoich towarzyszek i to było przyczyną, że odsuwano się od niej. Nie miała ani towarzyszki, ani powiernicy, ani przyjaciółki, z wyjątkiem jednej Nicoli, która z powodu różnicy wieku i inteligencyi była raczej protegowaną Marceli. Wiedziały panny równie, że Marcela jest złączona ścisłą przyjaźnią z pewną nauczycielką, jak ją pogardliwie nazwano, a co gorsza, studyującą medycynę! Przyszła doktorka, co za szkaradzieństwo! I ojciec prawda, że pułkownik des Garays i ojciec Liry Gerard byli towarzyszami broni, ale nie wystarcza na usprawiedliwienie podobnego dziwactwa, bo inaczej tego nazwać nie można! A może to chęć wyróżniania się, po[illegible]wania na sentymenta! Ta Marcela jest trochę socyalistką z temi swojemi upodobaniami do ludzi pracujących, a lekceważeniem innych ze swojemi pogardliwemi teoryami o majątku i stanowisku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

służbowego majora Massowa i apostaty Hoensbrocha. Autor jej podpisujący się „Mefisto“ zawodzi żale z powodu „systematycznego wykupywania przez Polaków w Poznaniu domów i to takich, które przeważnie zamieszkują wyżsi urzędnicy niemieccy. Czynią zaś to Polacy w tej myśli, by swoich lokatorów-urzędników, gdyby energicznie zaznaczali swoją niemieckość, albo wyrzucić, albo im materyalnie szkodzić przez silniejsze nakręcanie śruby komornego“.

Korespondent w obec tego żąda, aby państwo, które na siebie wzięło sprawę rozparcelowania stoków fortecznych Poznania, nie sprzedawało parcel z wolnej ręki prywatnym spekulantom, choćby nimi byli Niemcy i żydzi — bo od nich Polacy później, stosownie do swego systemu z pewnością odkupiliby owe parcele, — tylko, żeby je oddał miejscowym urzędnikom niemieckim jako patryotyczną „Liebesgabe“ w dzierżawę dziedziczną.

## Krüger a sprawa transvaalska.

Rozmowa obecnego politycznego „leadera“ *Figara*, p. Henri de Houx z prezydentem Krügerem, której streszczenie podała już przed kilku dniami depesza, wywołała w Anglii tak silne wrażenie, że warto choć pokrótce powrócić do tego „interviewu“. Krüger mówił z p. de Houx zupełnie swobodnie, zna go bowiem już od dawna i jedną taką rozmowę polityczną z prezydentem Transvaalu p. de Houx już poprzednio ogłosił. Obecnie znalazł on Krügera widocznie przygnębionym po niedawnej śmierci żony; prezydent wygląda gorzej, ale nie utracił spokoju ducha i zawsze sąd ma jasny i bystry.

Pierwszem pytaniem, jakie p. de Houx przedłożył Krügerowi było, co sądzi Krüger o okrucieństwach popełnionych rzekomo przez Boerów na rannych żołnierzach angielskich. Krüger odpowiedział, że wojna toczy się już 21 miesięcy, a dopiero po raz pierwszy występują Anglicy z takiemi oskarżeniami. Krügerowi zdaje się, że rząd angielski chciał tym sposobem dać odpowiedź na zarzuty rządu transvaalskiego, tyczące się okrucieństw popełnianych przez Anglików na Boerach. Być może, iż ten lub ów Boer popełnił coś podobnego, jednak nie jest prawdą, aby Boerowie wogóle tak postępowali. Krüger uważałby sprawę swego ludu za potępioną przez Boga i straconą, gdyby Boerowie popełnili dwudziestą część okrucieństw, które ciężą na sumieniach Anglików.

O sprawozdaniu pani Hobson, tyczącem się położenia, w jakiem znajdują się kobiety i dzieci boerskie w obozach angielskich, powiedział Krüger, że szczegóły podane przez Angielkę są prawdziwe. Opowiadane szczegóły są straszne, ale wiele rzeczy pani Hobson pominęła milczeniem. Nie pozwolono jej patrzeć na wszystko. My posiadamy dokładniejsze wiadomości — mówił Krüger — ponieważ skargi ofiar dochodzą naszej wiadomości. Kiedyś historyk szczegóły o tem wszystkiem poda, to świat zadrży z przerażenia.

O znalezionym liście sekretarza stanu Reitza do Stejna, w którym jest mowa, że pokój winien stanąć koniecznie, bo nadziei zwycięstwa nie ma, powiedział Krüger, że jest kwestyą wątpliwą, czy list jest autentyczny. Zresztą dodał, czegóż list ten dowodzi? Gdyby i tak było istotnie, to dziwić się nie można, że po tylu trudach i nieszczęściach opanuje kilku ludzi zwątpienie. Ale list ten rozbudził pożądaną reakcyę, bo po otrzymaniu tego pisma wodzowie boerscy postanowili walczyć do upadłego i wojna stała się jeszcze bardziej zaciętą.

Krüger zapewnił też korespondenta, iż ze swej strony żadnych nie przedsięwziął kroków dla rozpoczęcia rokowań. „Nie ja wszcząłem wojnę — mówił. — Rzecz prosta, pragnę gorąco pokoju, i gdyby to było możliwem, pierwszym się zgodził na czyjeś pośrednictwo, ale myślę, że te okrucieństwa, popełnione tam daleko, codzienne naruszanie prawa narodów, więcej sprawią u mocarstw cywilizowanych, niż słowa starca.... Proponowałem już Anglikom zawarcie pokoju na zupełnie zaszczytnych warunkach. Mój projekt jest dalej w mocy, ale go nie ponowię; będę czekał. Nie mogę znowu proponować zawarcia pokoju. Nie my byliśmy napastnikami. Nie z naszej winy trwa wojna. Bronimy tylko wolności naszej. Jeśli ją nam zapewnią, złożymy broń, inaczej nie! Gdy nie stanie już ojców, synowie będą się bili o niepodległość, a po nich wnukowie. Narodu zniszczyć nie można, a silny naród nie zrzeka się myśli o swobodzie. Anglikom potrzebny pokój zupełnie tak samo, jak nam. Oni walczą o zdobycz, my o wolność. Cel nasz jest szlachetny i godny jeszcze większych ofiar. Anglicy byli pewni, że wojna skończy się na Boże Narodzenie roku 1899, a przed rokiem zapewniał lord Roberts, że się już skończyła; później mówiono, że sprawa rozstrzygnie się tej zimy, a przecież — trzymamy się jeszcze.... Jak się będziemy zaopatrywali w żywność? Nie wszystko mogę powiedzieć; ale trzeba zważyć, że jeśli który z naszych oddziałków zdobędzie pociąg, wiozący środki żywności dla 500 Anglików, to 5000 Boerów ma co jeść. Broni, amunicyi i koni nigdy nam nie zabrakło. Opatrzność czuwa nad nami“.

„Choćby nawet każda piędź obu republik — mówił Krüger po chwili dalej — była już zajętą przez Anglików, choćby Chamberlain tyle wysłał żołnierzy, że obie republiki byłyby nimi pokryte, wojna nie ustanie. Każdy z nas jest żołnierzem, gotowym do chwycenia za broń w obronie wolności“. — „A czy publiczne egzekucye, — zapytał de Houx — które przeprowadzają Anglicy, nie zastraszą Afrykanderów?“ — „Zastraszyć? Podniecą ich raczej. Z kości męczenników wyrastają mściciele!“

Na zapytanie, czy Krüger zgodziłby się na protektorat angielski, z pozostawieniem Transvaalowi zupełnej autonomii wewnętrznej? — Krüger odpowiedział: „Przedewszystkiem nie wyrzekniemy się nigdy naszego sztandaru, symbolu naszej wolności. Dalej, jeżeli Afrykanderzy w kolonii Przylądkowej i w Natalu nie otrzymają całkowitej i zupełnej amnestyi, nie możemy przystąpić w ogóle do pertraktacyj. Co do nas, nie potrzebujemy żadnej amnestyi, bo prowadziliśmy regularną wojnę, jako obywatele samodzielnego państwa. A czem ma być ten protektorat? Czy Anglicy chcą się nami opiekować, wyniszczywszy nas tak wojną? Równie dobrze możnaby oddać wilkowi protektorat nad stadem owiec. Gdybyśmy chcieli opieki, zwrócilibyśmy się o nią do Anglii. Ale w obecnej chwili nie chcemy nad sobą żadnego w ogóle protektoratu. Musimy odbudowywać ruiny, zaludniać kraj na nowo, organizować rząd i administracyę. Jest to praca długa i ciężka, by ją wykonać, trzeba mieć zupełną, nieograniczoną wolność. Protektorat zaś angielski byłby po prostu przykuciem nas za szyję do muru. Nie, nie chcemy żadnego protektoratu. By zawrzeć pokój, jeśli go od nas zażądają, możemy dać jedną rzecz, pieniądze. Nie ma sumy, której nie zapłacilibyśmy, by wolność uzyskać. Jestem przekonany, że wybije godzina, w której Anglicy oddadzą nam to, co jest naszem świętem prawem. Nie nienawidzę ich wcale, ubolewam tylko nad ich zaślepieniem i pychą. Ale codziennie modlę się do Boga za tych Anglików, którzy tam daleko giną jako ofiary za sprawę niesłuszną, za rząd angielski, który uporczywie umacnia ich w trwaniu w złem przedsięwzięciu; proszę Boga, by im spadły wreszcie łuski z oczu i by wrócili na dobrą drogę. Gdy pokój będzie zawarty, możemy żyć z Anglikami jak dobrzy i lojalni sąsiedzi, w spokoju i przyjaźni. Anglicy powinni uznać nasze prawa, a my nie naruszymy ich praw. Powszechna sympatya narodów jest dowodem, że sprawa nasza jest słuszną; wszędzie wyczekują tryumfu naszej obrony. Bóg jest z nami i nie opuści nas. Wierzę w to głębiej niż dawniej“.

Cała prasa angielska omawia ten interwiew z wielkiem rozdrażnieniem i przychodzi do wniosku — że w obec przekonań, jakie Krüger wypowiedział, pertraktacye pokojowe z nim nie wiodą do żadnego celu. — Nawet liberalny organ *Daily News* twierdzi, że Boerowie żądają rzeczy niemożliwych dla Anglików do spełnienia. — *Times* sądzi, że jedyną odpowiedzią Anglii na zuchwałe słowa Krügera — powinna być walka na życie i śmierć. W ogóle wedle *Timesa* ogół Boerów nie podziela przekonania sędziwego prezydenta. *Daily Graphic* pisze: Dopóki słowa prezydenta Krügera mają posłuch pomiędzy Boerami, zakończenie wojny przez układy, jest niemożliwem. Anglia musi więc wszystkie swoje siły wytężyć i zmusić Boerów do uległości. *Morning Leader* obawia się, że postanowienie rządu angielskiego, zmierzające do ograniczenia sił zbrojnych na terenie walki w południowej Afryce, musi utwierdzić Krügera w mniemaniu, że siły Anglii wyczerpują się.

Z Londynu donoszą, że jak słychać, rząd otrzymał od Kitchenera telegram, w którym ten donosi, że prezydent Stejn zrobił mu propozycyę, iż się podda, jeżeli mu będzie dozwolonem wyjechać do Europy za prezydentem Krügerem.

# KRONIKA

*Lwów*, 8 *sierpnia*.

— **Jubileusz wojskowy**. Pułk ułanów nr. 3 imienia Arcyksięcia Karola, stacyonowany w Gródku, obchodzić będzie w dniu 10 b. m. jubileusz stuletniego swego istnienia.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierunkiem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi w środy i niedziele na Uniwersytecie I. p. Sala VIII. między 12—1. Zgłoszenia piśmienne codziennie. Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów Wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Obłąkany.** W sprawie napadu na ks. infułata Hausmana, zastanowił sąd krajowy śledztwo przeciw Bazylemu Wasylczyszynowi i oddał go policyi, celem odstawienia go do zakładu obłąkanych. Na podstawie orzeczenia lekarskiego, Wasylczyszyn uznany został za umysłowo chorego, niebezpiecznego dla życia i zdrowia ludzkiego.

— **W cyrku,** goszczącym obecnie we Lwowie, powstała wczoraj wieczorem chwilowa panika. Powodem jej była lampa naftowa, wisząca koło kasy, która upadłszy na ziemię buchnęła jasnym płomieniem. Ogień natychmiast ugaszono a uspokojona publiczność pozostała na swych miejscach.

— **Mylny alarm** poruszył wczoraj po południu mieszkańców ul. Furmańskiej i stacyę ratunkową, której doniesiono o zamordowaniu kobiety nożem. Prawdy było w tej plotce tylko tyle, że dwie wesołe „koleżanki“ posprzeczały się i jedna drugą zraniła nożem w górną wargę.

— **Z Bernardyńskiego placu.** Przy rozbieraniu fundamentów domu „pod słowikami“ w pobliżu kościoła OO. Bernardynów znaleziono w kamieniu węgielnym trzy szkatułki żelazne, z tych dwie zniszczone tak, że zawartość zupełnie zbutwiała, natomiast trzecia zachowała się wcale dobrze. W tej szkatułce znajduje się dość dobrze zachowana karta papierowa, już znacznie pożółkła a na niej tekst następujący:

„W roku 1779 d. 16 April założony Pierwszy kamień do Fundamentów, w Rogu przy Drodze od miasta chodząc do W. W. OO. Bernardynów. Boże w Troycy Święty dopomoż. Im. Panu Janowi Chodorowiczowi, któren ten Dom zaczyna wystawić na chwałę Boską; Święty Jan Z Dukli przyczyni się u Boga Naywyższego, Żeby Pobłogosławił, aby szczęśliwy Zakończył. Paumeistrem tey Fabriky, iest Im. Pan Anton Kosinski Tisposycyi zaś ma Im. Pan Jan Grazel Senior Ławnik Lwowski Przyjaciel Dobry Im. Paua Jana Chodorowicza. Na wieki Wieków Amen.

To się stało za panowania w tych krajach Galicie y Lodomerie, Naijasniejszego Cesarza Rzymskiego Józefa drugiego“.

Obok tej kartki znajduje się kilka kartek z drukowanemi modlitwami, dalej kilka paciorków, prawdopodobnie różańcowych, tudzież wiele małych krzyżyków wyciętych z grubego papieru. Prócz tych szkatułek znaleziono w kamieniu węgielnym żelazną kosę niegdyś nową i jeszcze nie używaną, obecnie zardzewiałą zupełnie. Przedmioty powyższe zabrano do przechowania w muzeum historycznem miejskiem.

═ **Przestrzega się** przed byłym agentem firmy Singera i sp., który dalej pod pozorem zamówień na maszyny do szycia pobiera pierwsze raty na swą korzyść, a zamawiający daremnie oczekuje nadesłania maszyny. Doświadczyła tego na sobie żona stolarza Karolina B., która straciła 12 K.

═ **Przytrzymano** Nikodema Łukaszowa, poszlakowanego o dokonanie większych kradzieży w Tarnopolu. Zajęto u niego kwotę 125 K., kufer, walizkę i wiele nowych rzeczy.

═ **Topielec.** Dnia dzisiejszego nad ranem koło godziny pół do 5 zauważył stójkowy na grobli nad stawem Pełczyńskim, bluzkę i domyślając się wypadku zawiadomił o tem komendanta pływalni wojskowej, który zarządził odpowiednie poszukiwania. Żołnierze wydobyli też niebawem ze stawu zwłoki mężczyzny, bruneta, o czarnym wąsie, przyzwoicie odzianego, przy którym w kieszeni znaleziono kilka kartek korespondencyjnych i bilety wizytowe z pożegnaniem z podpisem: Izrael Bodek, Słoneczna nr. 5 II. p., gdzie też rzeczywiście mieszkał u ojca Judy. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, oddano zwłoki do instytutu anatomicznego.

— **Do Kanady** udaje się w tych dniach ze Lwowa sekretarz ks. metropolity Szeptyckiego, ks. Bazyli Żołdak. Ma on się zająć w Kanadzie organizacyą ruskich parafii.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Komitet zjazdu przemysłowego uchwalił wystosować do P. Ministra dr. Piętaka, oraz do gubernatora Banku austro-węgierskiego dr. Bilińskiego pisma zapraszające ich do wzięcia udziału w tegorocznym zjeździe przemysłowym.

Na dochód zakupna nowego domu dla Przytuliska uczestników powstania z r. 1863/4 w Krakowie, odbędzie się w Zakopanem w drugiej połowie b. miesiąca wieczór muzyczny i deklamacyjny.

Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej poleciła, w sprawie uwolnienia domów przebudować się mających w Krakowie na lat 20 od podatku, — poczynić dalsze kroki u Rządu, a mianowicie przygotować techniczne operaty, celem uzyskania u Rządu uwolnienia dla tych domów od podatku.

Od dwóch tygodni trwa na Podgórzu i Kazimierzu strejk wśród izraelickiej czeladzi piekarskiej. Na wczorajszem zgromadzeniu proponowano ogólny strejk, propozycya ta nie znalazła jednak posłuchu. Za zgodą przemawiał p. Serkowski z Podgórza.

— **Zamek Wiśnicki** objęty został we wtorek w posiadanie książąt Lubomirskich. Nabyli oni od Banku hipotecznego razem z zamkiem całą górę, na której się wznosi, w przestrzeni około czternastu morgów. Jako właściciele figurują w hipotece: 11 książąt Lubomirskich i księżna Marya z Mierzyńca. Wątpić nie można, iż nowonabywcy zajmą się gorliwie sprawą uratowania od zniszczenia starej, a tak sławnej siedziby rodowej. Ostatnia to chwila, gmach bowiem w ciągu lata bieżącego nie żartem walić się zaczął.

— **Wykolejenie się pociągu.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie komunikuje: Podczas wjazdu kamieniarki t. j. pociągu maładowanego kamieniami do stacyi w Jaremczu wykoleiło się wczoraj o pół do ósmej rano 7 wozów z przyczyny na razie niewiadomej, przyczem jeden wóz doznał uszkodzenia. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Z powodu tego wypadku nie odszedł pociąg osobowy nr. 3115 zdążający z Jaremcza do Körösmezö, a pociąg osobowy nr. 3111 zdążający ze Stanisławowa w tym samym kierunku spóźnił się o godzinę i 18 minut. Takiego samego opóźnienia doznał pociąg osobowy nr. 3112 idący z Körösmezö do Stanisławowa. Obecnie ruch pociągów odbywa się zupełnie prawidłowo.

— **Uniwersytet wiedeński** traci w bieżącym roku trzy swoje pierwszorzędne sławy. O ustąpieniu 70 letniego uczonego, znanego geologa, profesora Edwarda Suessa pisaliśmy dawniej. Również z powodu wieku usuwa się w domowe zacisze filolog i filozof Teodor Gomperz, a fizyka Ernesta Macha zmusza do zaprzestania wykładów niepomyślny stan zdrowia.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie Józefa z Folusiewiczów Kawczyńska, żona prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 44 roku życia.

— **Wypadek hr. Jezierskiej.** Dzienniki berlińskie pełne są szczegółów o okropnym wypadku, któremu najniespodziewaniej uległa Wiktorya z hr. Tyszkiewiczów hr. Jezierska. W pierwszej chwili doniesiono nawet do pism polskich, że katastrofa spotkała hr. Tyszkiewiczową, pisma berlińskie pisały aż o trzech trupach, mianowicie, że i obie towarzyszki hrabiny zginęły na miejscu, dopiero w dwa dni później rzecz cała wyjaśniła się; ofiarą katastrofy padła hr. Jezierska.

Nieboszczka w przejeździe przez Berlin przybyła w sobotę wieczorem na dworzec centralny kolejowy, przy ulicy Friedrichstrasse, skąd, wsiadłszy do jednokonnej dorożki, kazała się odwieść do hotelu „Continental“. W przejeździe przez ul. Dorotheen koń nagle poniółs, stangret utracił nad nim władzę i spadł niebawem z kozła, pojazd zaś popędził dalej w ulicę Neustaedtische-Kirchstrasse i na niej uderzył nieopodal hotelu wspomnianego tak gwałtownie o latarnię, że wywrócił się, łamiąc słup latarniany. Hrabina, wypadłszy na bruk uliczy, doznała ciężkich obrażań wewnętrznych. Nadbiegli przechodnie przenieśli ją bez zmysłów do pobliskiej kliniki królewskiej na Ziegelstrasse, gdzie chciano niezwłocznie dokonać operacyi, ale hrabina po kwadransie wskutek wstrząśnięcia ogólnego zmarła. Podobno podczas wypadku na ulicy skradziono ś. p. Aleksandrowej hr. Jezierskiej torbę z kosztownościami i pieniądzmi.

Nieboszczka była matką dwojga dzieci. Syn jej Jan hr. Jezierski (urodzony 18. czerwca 1879 r.) w dniu wypadku bawił w Warszawie, skąd w niedzielę rano odjechał samochodem do Garbowa, o niczem nie wiedząc. Przybywszy w parę godzin do majątku swego, Jan hr. Jezierski zastał pałac opieczętowany; objaśniono go, że z powodu otrzymanego telegramu o zgonie hrabiny matki za granicą władze miejscowe wobec niepełnoletności sukcesorki i nieobecności sukcesora formalności tej dokonały. Dotknięty bolesnym ciosem, syn tym samym samochodem powrócił niezwłocznie do Lublina. Tu dopiero znalazł depeszę wysłaną do Garbowa, opiewającą: „Matka wypadłszy z pojazdu, zmarła“, Jan hr. Jezierski pospieszył niezwłocznie do Berlina. Córka zmarłej hrabiny, 14-letnia hrabianka Irena, bawiła ostatnio w Budapeszcie. Zwłoki zmarłej Wiktoryi hr. Jezierskiej przewiezione będą do kraju.

— **Z Paryża.** Na wydziale medycznym w Uniwersytecie paryskim otrzymali dyplomy doktorów medycyny: pani Julia z Mierzyńskich Chądzyńska, po świetnej obronie nader interesującej tezy o sztucznym karmieniu niemowląt; p. Włodzimierz Bugiel, który za temat do swej rozprawy wziął żywot Józefa Strusia, słynnego doktora polskiego w XVI wieku, i p. Napieralski.

Adam hr. Tarnowski, dotychczasowy sekretarz ambasady austro-węgierskiej w Waszyngtonie, przeniesiony został na takież stanowisko do ambasady austryackiej w Paryżu.

Szkołę nauk politycznych i ekonomicznych w Paryżu (*Ecole libre des sciences politiques et économiques*) ukończyło w r. b. tylko dwóch Polaków: p. Kazimierz Kasperski — oddział ekonomiczny i finansowy, p. Michał Sokolnicki oddział ogólny. Obaj kończący opracowali i złożyli swe tezy, które zaczerpnęli ze stosunków polskich. P. Kasperski opracował mianowicie kwestyę „Stanu ekonomicznego włościan w Królestwie Polskiem“ ze wstępem historycznym i i ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi uwłaszczenia włościan. P. Sokolnicki zaś temat

swój wziął z historyi Galicyi od 1830—1846 roku. Rozprawa pana Sokolnickiego drukowana będzie w *Annales de l'école*; zapewne obie rozprawy ukażą się także w języku polskim. Ogółem w r. z. Polaków w szkole nauk politycznych było 10; z nich 6 na sekcyi ekonomiczno-finansowej, reszta na ogólnej.

# Notatki literacko-artystyczne.

**P. Jan Lorentowicz**, o którego „listach polskich" (*Lettres polonaises*), umieszczanych w starym przeglądzie francuskim *Mercure de France*, założonym jeszcze w r. 1672, pisaliśmy przed niedawnym czasem, jest także referentem działu o teatrze polskim w znanym szeroko francuskim przeglądzie teatralnym *La Revue d'art dramatique*. W zeszycie czerwcowym tego przeglądu, w artykule *Le théâtre en Pologne* autor daje pogląd na znaczenie teatru dla współczesnego społeczeństwa polskiego, następnie krótki zarys historyczny polskiego dramatu, dalej uwagi o obecnym poziomie artystystycznym scen polskich a wreszcie wykaz sztuk dramatycznych i oper, granych na scenach polskich, w miesiącu maju r. b. W zeszycie lipcowym przeglądu, p. Lorentowicz zamieścił obszerną a bardzo pochlebną krytykę opery Paderewskiego „Manru", ozdobioną portretem kompozytora, recenzye o „Błagierach" Bałuckiego i „Życiu na żart" Zapolskiej, tudzież wykaz sztuk granych na scenach polskich w miesiącu czerwcu. W recenzyi o „Manru" autor z wielkiem uznaniem wyraża się o teatrze lwowskim i o dyrekcyi p. Pawlikowskiego.

**Z literatury.** Dr. Witold Barewicz napisał ciekawy szkic p. t. „Przyroda w malarstwie i poezyi". Ukazał się on najprzód w Sprawozdaniu V. gimnazyum we Lwowie, a następnie w osobnej odbitce.

— Dr. Franciszek Majchrowicz, ceniony autor kilku poważnych prac naukowych i rozpraw literackich, wydał w Drohobyczu „Historyę pedagogii dla użytku seminaryów nauczycielskich".

— W *Przeglądzie weterynarskim* z dnia 1. sierpnia znajdujemy ciekawy artykuł p. t. „Ze starych pieleszy (1866—1901)", poświęcony dawnej szkole weterynaryjnej w Warszawie. Artykuł urozmaicają podobizna dawnej szkoły, oraz portrety zasłużonych profesorów Seweryna Markiewicza i Ignacego Gajewskiego.

— Prof. Albert Zipper tłómaczy na język niemiecki baśń dramatyczną Stanisława Rossowskiego „Circe".

**W Paryżu** nakładem Perrina i Sp. wyjdą wkrótce przekłady „Anielki" i „Powracającej fali" Bolesława Prusa, dokonane przez p. Blankę de Noiret, która już poprzednio tłómaczyła „Hanię" Sienkiewicza na język francuski.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie**

Dziś, we czwartek — po cenach zniżonych — „Koralia i Spółka", krotochwila w 3 aktach Valabregue'a i Hennequina; tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Zgrzebna koszula", sztuka w 4 aktach Karola Karlweisa.

7)

# Młodość Bohdana Zaleskiego.

## I.

(Ciąg dalszy).

Nie mniej ważnym czynnikiem od poprzednich, który przyczynił się do rozbudzenia dyskusyi, był także poemat mieszkającego opodal Humania w Popówce Dyzmy Bończy Tomaszewskiego p. t. Jagiellonida, dawno przed wyjściem z druku zachwalany jako epos bohaterskie, przewyższające wszystkie nasze dotychczasowe w tym kierunku próby. Zwłaszcza cała niemal Ukraina była rozentuzyazmowana do najwyższego stopnia Tomaszewskim; wszak z tych stron pochodził. Zachwyt zaś ten przechodzić nawet zaczął już wszelkie granice, gdy autor „Jagiellonidy" otrzymał od Uniwersytetu wileńskiego dyplom honorowy. „Młodzież zachwycała się poematem. Zaleski umiał go prawie cały na pamięć [1]). W Humaniu samym robiono mu też reklamę, — dwu bowiem krewnych autora — Antoni Chrząszczewski i Jan Tomaszewski — tutaj przebywało stale. Tymczasem nieznany dotąd autor wystąpił niespodziewanie z ostrą krytyką poematu, wytykając w nim mnóstwo błędów i drobniejszych uchybień. Jakiś Adam Mickiewicz odważył się publicznie zaprotestować przeciwko powszechnemu uwielbianiu poematu Tomaszewskiego w jednym z zeszytów „Pamiętnika Warszawskiego", pisma mającego za sobą wszelką powagę naukową.

„Zaleski, przeczytawszy gorący artykuł, wpadł — jak opowiada pani Duchińska — w furyę na krytyka. Okoliczność ta była jednym z powodów, że postanowił po ukończeniu szkół humańskich udać się na wyższe nauki uniwersyteckie raczej do Warszawy, aniżeli do Wilna" [1]).

Relacyi tej całej nie podobna w żaden sposób przyjąć. Już przed nami wykazał wiele w niej niekonsekwencyj Dr. Piotr Chmielowski [2]) — jak zaś dalece błędną jest ta wiadomość przez nas przytoczona powyżej, o tem nie trudno się przekonać. Opowiadanie to miałoby pewne cechy prawdopodobieństwa, gdyby recenzya „Jagiellonidy" pojawiła się była w czasopiśmie „wileńskiem", jak chce tego szan. autorka; w takim razie wstręt do Wilna byłby wytłómaczony. Krytyka jednakże nie wyszła w Wilnie, lecz w Warszawie, idąc zatem konsekwentnie, powinien był Zaleski pojechać raczej do Wilna. Że zaś Mickiewicz mieszkał w Wilnie, o tem Zaleski nie wiedział, któż bowiem wówczas znał imię tego surowego recenzenta. Wszystko chyba przemawia za tem, nawet sam dyplom, wydany przez wileńską *Almam matrem*, ażeby Bohdan czuł raczej pociąg do starej litewskiej stolicy, aniżeli do syreniego grodu. Krytyka zresztą Mickiewicza nie była aż do tego stopnia „wyśmiewająca", ażeby mogła Zaleskiego doprowadzić do „furyi". Naszem zdaniem — recenzya ta wywołała jedynie obszerną dyskusyę w kółku przyjaciół, a za to wiele miała Bohdana pouczyć, wiele przekonań jego co do poezyi ustalić lub zmodyfikować mniej lub więcej.

Tegoż roku spotkała Zaleskiego niespodzianka, która bez wątpienia była gorącą podnietą do coraz to nowych popisów na polu piśmiennictwa pięknego. Ksiądz Skibowski mianowicie polecił Bohdanowi, ażeby dla niego przepisał kilka swoich utworów, które to rękopis miano złożyć w bibliotece szkolnej.

Tymczasem Goszczyński zaawansował około Wielkanocy na t. zw. „dyrektora", w skutek czego musiał przenieść się do domu, w którym mieszkali jego pupile [3]). Spójnia atoli, jaka łączyła Seweryna z Zaleskim nie została przerwana ani zmniejszona; owszem, to rozdzielenie ich wpłynęło na ostatniego dodatnio. Kiedy bowiem Bohdan spotkał się teraz z przyjacielem, gorętsza niż przedtem powstawała dyskusya, i odtąd Zaleski „zaczął być surowym w zapatrywaniu się na poezyę".

„Ogniska literatury w Warszawie i w Wilnie — powiada w swoim pamiętniku Goszczyński — rzucały aż na nasz zakąt swój odblask". W tym roku zwiększała się znacznie lektura. Oprócz dawniej prenumerowanego *Pamiętnika Warszawskiego* i *Gazety Warszawskiej* otrzymywał także Zaleski wileńskie *Wiadomości brukowe*, ów słynny natenczas organ Szubrawców, a nawet jakieś nienazwane bliżej przez Goszczyńskiego pisemka lwowskie i krakowskie. Z dzieł zaś przeczytanych zasługują tutaj na uwagę i wyszczególnienie „Pieśni Ossyana", uchodzące podówczas za autentyk, w polskim przekładzie, jakoteż poezye Antoniego Goreckiego. W gronie przyjaciół panował ciągle niczem niezamącony spokój.

Wnet atoli pod koniec roku szkolnego 1819 zaszła nieprzyjemna scena pomiędzy Grabowskim a księdzem prefektem, który mu kazał za jakieś przewinienie klęczeć w klasie. Grabowski, któremu nie tak już wiele brakowało do ukończenia szkoły, nie wykonał kary, w skutek czego był zmuszony opuścić zakład humański. W ten sposób ubył jeden z członków owego tryumwiratu, ubył ten, który wydawał przez pewien czas rękopiśmienne zbiory wierszy p. n. „Ćwiczenia umysłowe", na wzór wydawanych niedawno w Warszawie przez byłych uczniów krzemienieckiego liceum „Ćwiczeń naukowych". O tem wydawnictwie humańskiem mamy nawet wzmiankę w liście Grabowskiego z 16 lutego 1825 roku, kiedy porównywując teraźniejsze swoje stosunki z Zaleskim, przypomina mu te czasy, w których „podobne składali pamiętniki prac w pierwszej... młodości" [4]). Przykrą snać musiała być ta rozłąka dla Grabowskiego, wnet bowiem, skoro tylko przyjechał do Odessy, nawiązał korespondencyę z Zaleskim, czego zaś wymiana listów trwała dość długo jeszcze, bo nawet po wyjeździe Bohdana do Warszawy.

Kiedy zaś w roku szkolnym 1819/1820 zaczął się Zaleski w jesieni oglądać pomiędzy kolegami za owym trzecim, — spółka ta przekształciła się z tryumwiratu w ciało obszerniejsze, gdyż w skład jej wszedł Jan Krechowiecki, Faustyn Kamiński i Józef Chrząszczewski, a wreszcie i przybyły w tym czasie do szkół humańskich daleki krewny Bohdana — Wacław Pilawski. Na wspólnych posiedzeniach, — jak wiemy z pamiętnika Goszczyńskiego — czytywano własne utwory. Kamiński pisał „jakieś dramata oryginalne, mowy pochwalne" i t. p., nie mógł wszelako zastąpić Grabowskiego, zwłaszcza, gdy między nim a Zaleskim nie było harmonii. Podobnież i Pilawski, jakkolwiek nadzwyczaj w tem gronie lubiony, nie brał czynnego udziału w pracach kółka. Najwięcej jeszcze pracował Zaleski, którego tłómaczenie dwu wspomnianych przez nas wyżej „Od" Horacego, jakoteż pierwszy utwór oryginalny — „Dumę o Wacławie" wydrukował teraz *Dziennik Wileński* [1]) w zeszycie listopadowym. Ale nie długo już miał trwać pobyt Zaleskiego w murach szkolnych.

Jak o tem już wyżej wspominaliśmy — ksiądz Skibowski był bardzo ostry w obchodzeniu się z uczniami. W porównaniu nawet z urzędzeniem innych szkół — dyscyplina, jaką chciał zaprowadzić, była nieco za ostra. Ztąd poszło wnet ogólne wśród młodzieży zniechęcenie, wypadki opuszczania szkoły przez uczniów powtarzały się coraz częściej. Niezadowolenie to, podsycane ciągle nowymi materyałem, jakiego niemal codziennie dostarczały kary wymierzane skrupulatnie na uczniach przez gorliwego księdza prefekta, ogarniało coraz to szersze warstwy młodzieży, której przewodniczyli Zaleski z Goszczyńskim, a osobliwie Zaleski, który czuł jakąś urazę do księdza Skibowskiego, z dawniejszych jeszcze pochodzącą czasów. Nauka w tym roku nie była traktowana na seryo, czas spędzano na ciągłych przechadzkach, wieczory zaś na zmowach przeciwko profesorom. „Główniejsi w tej konspiracyi odznaczali się wysokiemi czworogrannemi czapkami z zielonego manchestru. Było nas kilkunastu mniej więcej zawziętych, (powiada Goszczyński, — co większa, chcieliśmy w tem wszystkiem widzieć coś więcej nad brawurę studencką. To też my jedni poszliśmy drogą ioiczną, porzuciliśmy szkoły, inni zostali aż do ich ukończenia, bawili się w opór przeciwko księżom, ale nie zwracali na siebie nawet ich uwagi, ani byli tem do reszty szkół, czem byli mając nas (t. j. Zaleskiego i Goszczyńskiego) pomiędzy sobą"... Wnet też w zimie 1819 roku na ferye Bożego Narodzenia wyjechał Zaleski z Humania do brata Eliasza i więcej nie powrócił do szkoły.

Nie ukończywszy nawet pierwszego półrocza szóstej klasy miał teraz świat przymknięty nieco przed sobą. Licząc zaledwo lat ośmnaście miał opuścić Ukrainę na zawsze, — tę, ku której potem płakał rzewną pieśnią i z dala tęskne wyciągał ramiona... A gdy ją żegnał — „rąbek mgły bujał nad polami cienki" i śpiewały słowiki „w zapachu konwalii", potem — tylko w snach złotych ją widział różnowzorym osnutą kobiercem

. . . . „jak na dnia zaraniu  
Tam w Zofijówce twojej i w Humaniu..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Stanisław Zdziarski.*

[1]) S. Duchińska. Bohdan Zaleski. op. cit. str. 248.

[1]) Ibidem. loc. cit.

[2]) Studya i Szkice. II. str. 349.

[3]) Goszczyński wspomina w swoim pamiętniku o jakiemś Towarzystwie śmieszków, w którego skład wchodzili oprócz Bohdana i Goszczyńskiego, Dobrowolski i Korycki, obaj malarze, palestrant Teodor Wołoszynowski, „nasz gitarzysta i śpiewak". Schadzki odbywały się w pomieszkaniu Zaleskiego. Niczego atoli bliższego o tej drużynie nie podaje.

[4]) Dr. Wł. Nehring. Z młodych lat. loc. cit.

[1]) II. str. 525—531.

# Z Izby sądowej.

(*Rozruchy uliczne robotników bez zajęcia*).

**Lwów**, 8 sierpnia.

Dzisiaj, w trzecim dniu rozprawy, posiedzenie rozpoczęło się o godz 9 min. 35 przed południem; w audytoryum zasiadło kilka osób.

Trybunał przesłuchuje w dalszym ciągu świadków. Zeznają zatem student Amtman, który zaznacza, iż pośrednio za jego wskazówką aresztował żołnierz policyjny obwinionych Szczura i Sitarza. Św. student Schwarzwald również w owej krytycznej chwili wskazał policyantowi Sitarza i Szczura. Św. Strick, uczeń szkoły handlowej polecił aresztować Ostapczuka. Św. Perla Katz, właścicielka szynku z ulicy Berka, kazała aresztować Djaka. Św. Menkes, tragarz, skarży się, iż rzucano w niego pomarańczami. Jedna z tych rzucona ręką Djaka trafiła świadka w oko. Skutkiem tego wskazał świadek Djaka policyantowi, domagając się aresztowania obwinionego. Św. Berezowski, kapral policyjny, zaprzysiężony, aresztował Michała Stecera za to, że ten nosił się z kamieniami. Świadek zaznaczając, iż nie on widział kamienie u Stecera, ale jego kolega Lachowicz, który mu to powiedział.

Świadek Joachim Weiss, kilkunastoletni chłopak szynkarski uwijał się wśród rozruchów i bardzo pilnie przypatrywał się ekscedentom. Poznaje dokładnie Stecera.

Po odczytaniu zeznań świadków Stanka, któremu gdy spuszczał roletę wystawową skradziono złoty zegarek wartości 200 zł. i Michała Dydyńskiego, właściciela sklepu, przesłuchano jako świadków tych, którzy skutkiem rozruchów ponieśli szkody t. j., którym tłum powybijał szyby wystawowe i u okien. Zeznawali tedy Jakób Rollauer, dzierżawca kawiarni Schneidra, Stanisław Platowski, właściciel magazynu krawieckiego, Zygmunt Maksymowicz współwłaściciel sklepu korzennego „pod Palmą", pani Mikulowa, właścicielka szkoły muzycznej, Kazimierz Adamski, p. Maryan Stelmachów, właściciel restauracyi przy ul. Chorążczyzny i Edmund Riedl, właściciel składu herbaty z ul. Teatralnej.

Na tem przewodniczący rozprawę co do rozruchów z dnia 29 kwietnia zamknął i przystąpił do rozpatrywania faktów z dnia 30 kwietnia, objętych aktem oskarżenia. Jako obwinieni występują tu Karpiak i Łazarewicz.

W tej mierze zeznaje pierwszy kapral policyjny Kurhanowicz. W dniu 30 kwietnia b. r. odbywał świadek wartę przed konsulatem rossyjskim na placu Dąbrowskiego, gdy naraz usłyszał wrzawę zbliżającego się tłumu. Pobiegł do telefonu i zatelefonował na policyę o pomoc. Gdy wrócił na plac, tłum już był przed konsulatem. Na czele uwijał się Łazarewicz, który wykrzykując „hurra na konsula rossyjskiego", rzucił w okna kamieniem i zbił szybę. Na żądanie przewodniczącego, świadek wyszukał wśród obwinionych Łazarewicza i wskazał go palcem.

Św. Jakubowski, właściciel szynku z ulicy Batorego widział w tym dniu Karpiaka, idącego na czele tłumu, w charakterze prowodyra. Tłum jednak w chwili, gdy świadek nań patrzył, nie dopuszczał się żadnych ekscesów.

Zeznają także agenci Świerkosz i Liebling, który to ostatni aresztował Karpiaka.

Przesłuchania pozostałych 4 świadków co do rozruchów z 2 maja zrzekli się zarówno prokurator jak i obrońcy ze względu na to, iż ci świadkowie zeznawać mieli co do obwinionych, którzy na rozprawie się.... nie jawili.

W tem miejscu przewodniczący odroczył rozprawę do jutra na godzinę 9 rano.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Połączenie Warszawy z Rjeką.** Dzienniki petersburskie donoszą, że zarządy kolei rossyjskich i austryacko-węgierskich zawarły umowę, w sprawie wydawania biletów bezpośredniej jazdy z Petersburga, Moskwy i Warszawy przez Granicę, Bogumin, Budapeszt do Rjeki. Bilety ważne są na na przeciąg jednego miesiąca. Te same bilety umożliwiają dalszą jazdę do Ankony i Wenecyi okrętami Towarzystwa przewozowego węgiersko-kroacko-dalmatyńskiego.

**Przesilenie ekonomiczne w Niemczech.** Dzienniki niemieckie donoszą ciągle o większych ograniczeniach pracy w znaczniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych. I tak według *Bresl Ztg.*, przędzalnie Meyera Kauffmanna w Tannhausen, zaliczające się do największych na Szląsku, ograniczyły pracę tygodniową na pięć dni. We fabryce płótna J. Rinklera w Kamienogórze praca tygodniowa wynosi tylko cztery i pół dnia. Pod wpływem ogólnych niekorzystnych stosunków ekonomicznych pogarszają się bardzo interesy w zakresie przemysłu przędzalnego. Także przedsiębiorstwom zakładów elektrycznych, które w ostatnich latach tak rozkwitły w Niemczech, dotkliwie daje się we znaki ogólna kryzys ekonomiczna. Jedno z największych takich przedsiębiorstw w Berlinie niedawno zwolniło wielu robotników z powodu braku pracy.

Fabryka jedwabiu w Geldern pod firmą Tuller i Corthum ogłosiła onegdaj niewypłacalność. Z powodu wstrzymania kredytu bankowego nie mogła firma wykupić przypadających akceptów i musiała zwrócić się do wierzycieli. Jak podają, wynoszą pasywa 680.000, aktywa 450.000 m.

Fabryka perkalu pod firmą Ehrenberg i Richter w Eilenburgu (Saksonia), zawiesiła wypłaty. Stan bierny bardzo poważny.

Aresztowano przewodniczącego rady nadzorczej fabryki maszyn Popp w Werdau, adwokata Vierling.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 257·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 249·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 97·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100

zł. 388·50, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 156·—, Palffy 40 zł. m. k. 160·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·35, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 204·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—. Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 388·—.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. Cukier (spokojnie) 23·60. Spirytus (niezmieniony) 40·80. Nafta niezmieniona.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·23 do 8·24. Pszenica na wiosnę 8·63 do 8·64. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·07 do 7·08. Żyto na wiosnę 7·37 do 7·38. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·42 do 5·43. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·52 do 5·53. Kukurudza na maj-czerwiec 5·37 do 5·38. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·52 do 6·53. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·05 do 14·20. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

**Budapeszt**, 8 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 8·04 do 8·05. Pszenica na kwiecień 8·41 do 8·42. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·68 do 6·70. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·19 do 6·20. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 5·17 do 5·18. Kukurudza na wrzesień 5·25 do 5·26. Kukurudza na maj (1902) 5·06 do 5·07. Rzepak na sierpień 13·55 do 13·65.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: ograniczona. — Uspobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

**Berlin**, 8 sierpnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·35. Spirytus —·—.

**Paryż**, 8 sierpnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100·22. Mąka 28·20.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 23·50 do 23·60, *loco* Ołomuniec 21·95 do 22·05, *loco* Berno-Wiedeń 21·95 do 22·05, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 22·40 do 22·50. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 32·50 do 33·—. *(Ceny w koronach.)*

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 8 sierpnia. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 6·80 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·50, owies na termina 4·90 do 5·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·25, rzepak 11·60 do 12·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·80, groch do gotowania 7·90 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·80 do 8·20, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 55·— do 60·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·50 do 17·—, *paritas* Tarnopol na termin 15·25 do 15·75, waranty —·— do —·—.

# OSTATNIA POCZTA

P. Szell, w powrocie z Ischlu, odwiedził onegdaj P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera w Wiedniu.

P. Minister dr. Rezek ciężko zaniemógł.

Pruski min. wojny ogłasza w *Reichsanzeigerze* przypomnienie, że podoficerom i szeregowcom nie wolno należeć do żadnych zgoła stowarzyszeń ani brać udziału w zgromadzeniach i uroczystościach urządzanych przez stowarzyszenia. Również nie wolno im czytać i rozpowszechniać pism socyalistycznych w koszarach i lokalach służbowych. Minister wzywa, aby władzy wojskowej donoszono bezzwłocznie o podoficerach i żołnierzach, którzy się do rozkazu jego nie zastosują.

Jak wiadomo, cesarz Wilhelm przyjął prośbę o dymisyę sekretarza stanu dla Alzacyi-Lotaryngii Puttkammera i zamianował jego następcą obecnego naczelnego prezydenta regencyi szlezwicko-holsztyńskiej Ernesta Koellera. Tenże pozostaje od r. 1866 w pruskiej służbie administracyjnej. W r. 1887 był prezydentem policyi we Frankfurcie nad Menem, a w dwa lata potem objął urząd podsekretarza stanu dla Alzacyi-Lotaryngii; na obu tych stanowiskach nie potrafił zjednać sobie szczególniejszych sympatyi. Gdy ks. Hohenlohe został mianowany kanclerzem państwa p. Koeller objął tekę pruskiego ministra spraw wewnętrznych którą dzierżył jednak tylko trzynaście miesięcy. Dnia 9 grudnia 1895 ustąpił, a spuściznę po nim objął baron Recke. W sierpniu 1897 otrzymał nominacyę na naczelnego prezydenta Szlezwig-Holsztynu, który to urząd piastował do ostatniej chwili. Jako minister spraw wewnętrznych wydał szereg zarządzeń wielce dotkliwych dla ludności polskiej, a na stanowisku naczelnego prezydenta regencyi w Szlezwigu występował z całą bezwzględnością przeciw zwolennikom stronnictwa duńskiego.

Wobec ogłoszenia nowej niemieckiej taryfy cłowej, donoszą już o pewnego rodzaju represaliach ze strony Rossyi. I tak *Königsberger Hartungsche Ztg.* otrzymała od swego petersburskiego korespondenta następujący telegram: „Otrzymałem zupełnie wiarogodną wiadomość, że Rossya odpowie na niemieckie cła agrarne zamknięciem granicy dla robotników wychodzących do Prus". — Według *Königsb. Allg. Ztg.*, rossyjski minister skarbu nakazał swoim pełnomocnikom w Niemczech wstrzymać prace wstępne do traktatu handlowego.

Od d. 23. sierpnia do d. 29. sierpnia odbywać się będą, jak donosi *Warsz. Dniew.*, wielkie manewry w Królestwie Polskiem, nad któremi naczelne kierownictwo obejmie dowódca wojska okręgu warszawskiego, generał-adjutant Czertkow. W czasie manewrów utworzone będą dwa oddziały: wschodni pod dowództwem generała piechoty O. K. Grippenberga i zachodni pod dowództwem generała piechoty Komarowa. Starszym arbitrem przy oddziale wschodnim będzie generał-por. N. M. Woniarlarski, przy zachodnim zaś generał-por. N. S. Chrulew.

Według informacyi dzienników syberyjskich, w Krasnojarsku spodziewana jest ogromna partya, podobno 20.000 przesiedleńców, udających się nad Amur. Większą część przesiedleńców tworzą kozacy dońscy i kubańscy z rodzinami. Fakt ten — zdaniem tychże dzienników, nabiera nader ważnego znaczenia w obec konieczności wzmocnienia osad kozackich na granicy Chin.

Z urzędowego źródła zapewniają, iż sułtan skłonny jest obniżyć karę a nawet zupełnie darować, na jaką w Salonice i Adryanopolu w ostatnich miesiącach skazani zostali tureccy poddani bułgarskiej narodowości.

Wbrew doniesieniu szeregu francuskich i włoskich pism, jakoby Papież Leon XIII. nie zaprotestował zgoła przeciw francuskiej ustawie o kongregacyach, stwierdza włoski organ katolicki *Civiltà Cattolica*, że oprócz pisma do generałów zakonów we Francyi, wystosowanego dla ich obrony i dania im pociechy, Leon XIII. na kilka dni przed wymienionem pismem wystosował do rządu francuskiego notę dyplomatyczną, która brzmi znacznie silniej i potężniej od zwykłego protestu.

W sprawie zajęcia przez Anglików pewnych punktów strategicznych w Arabii, w pobliżu Adenu, układy pomiędzy Portą a ambasadą angielską, trwają jeszcze ciągle. Ambasador angielski zakomunikował, że fort, który Anglicy w okolicy Adenu zajęli, nie zostanie opróżnionym, gdyż leży on na terenie, należącym do pewnego szeika, który stoi pod protektoratem angielskim. Prywatnie wyraził się ambasador, że Rossya od kilku już lat otrzymuje ze strony Porty wielkie przywileje. Anglia ma więc prawo żądać czegoś podobnego.

Pomiędzy Rossyą a Chinami ma być wkrótce zawarty osobny traktat, tyczący się Mandżuryi. Jak telegrafują do *Timesa* z Pekinu, wywarła wielkie wrażenie w kołach politycznych Chin misya wielkiego Lamy do cara; pokazuje się to w nawiązaniu ze strony rządu chińskiego ponownych układów z Rossyą w sprawie mandżurskiej. Dziennik angielski wyraża obawę, że jeżeli rokowania będą rozpoczęte, rząd chiński zgodzi się na projekt, podany Lihungczangowi przez księcia Uchtomskiego, aby Rossya wspólnie z Chinami wydobywała kruszec, znajdujący się w górach mandżurskich; równocześnie Rossya czynność swą w Mandżuryi podjęła na nowo. Jak głoszą, syn Lihungczanga będzie posłem chińskim w Petersburgu i prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę, rozpoczętą przez ojca.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Zakopane**, 8 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. O. Michał Maćkowski rektor Jezuitów w Chyrowie umarł wczoraj wieczorem nagle na udar sercowy na wycieczce, a to przy Morskiem Oku.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie Władysławowi Chądzyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej wiernej i znakomitej służby order Korony żelaznej klasy III.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. *(Tel. pryw.)* *Neues Wiener Abendblatt* donosi z Sterzing, w Tyrolu, że dziś w nocy umarł tam na raka żołądka generał Baratieri.

**Berlin**, 8 sierpnia. Niemiecka ekspedycya do bieguna południowego wyjeżdża 11 b. m.

**Petersburg**, 8 sierpnia. Dla książek rossyjskich i polskich drukowanych za granicą zaprowadzono cło wynoszące $4\frac{1}{2}$ rubla za pud.

**Petersburg**, 8 sierpnia. Jak donoszą z Port Arthur, okręt „minister skarbu Witte" z ładunkiem węgla zatonął w zatoce Formozy z powodu taifunu. Załoga zdołała się uratować.

**Genewa**, 8 sierpnia. Wczoraj otwarty tu został międzynarodowy kongres botaników. Biorą w nim udział przedstawiciele Austryi, Węgier, Niemiec, Szwajcaryi i innych państw europejskich.

**Neapol**, 8 sierpnia. Wydany wczoraj o godz. 6 biuletyn stwierdza, iż w ogólnym stanie Crispiego nie zaszła żadna zgoła zmiana.

**Neapol**, 8 sierpnia. Crispi przepędził noc spokojnie. Osłabienie serca i nerwowe objawy choroby zwiększyły się.

**Courmayeur**, (miasteczko we Włoszech) 8 sierpnia. Księciu Abruzów powiodło się wczoraj po pokonaniu wielkich trudności dostać się na szczyt Mont Blanc, na który dotąd nikt nie dotarł. Powracającego z tej wyprawy księcia i przewodników witała ludność z zapałem.

**Sofia**, 8 sierpnia. Eskadra rossyjska przybyła wczoraj w południe do Warny. Powitali ją prezydent ministrów Karawełow, minister wojny Paprikow i minister spraw wewnętrznych Sarafow. Wiceadmirał rossyjski Hildebrand odwiedził następnie prezydenta ministrów i innych dygnitarzy bułgarskich.

**Witebsk**, 8 sierpnia. We wtorek w południe w trzech dzielnicach miasta zamieszkałych przez ludność uboższą wybuchł pożar. Dwa przedmieścia doszczętnie spłonęły Zawezwano na pomoc także straż pożarną ze Smoleńska. Ogień dotychczas jeszcze zupełnie nie ugaszony.

**Witebsk**, 8 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Rozmiary klęski pożaru są przerażające. Spłonęły dwie dzielnice t. j. około 250 domów. Pożar trwa dalej. Wezwano pomocy straży ogniowej ze Smoleńska.

**Vevey**, 8 sierpnia. Otwarto tu wczoraj międzynarodowy kongres dla ochrony literackiej i artystycznej własności.

**Brest**, 8 sierpnia. Tutejsza prefektura otrzymała od rządu telegraficzne wezwanie, aby niemieckiemu okrętowi przybywającemu tu z księciem Henrykiem pruskim, poczyniono wszelkie ułatwienia w zaopatrzeniu węglem i środkami żywności. Dla księcia Henryka przygotowany jest pociąg specyalny, który odwiezie go z Brest do Niemiec.

**Paryż**, 8 sierpnia. Sąd handlowy rozstrzygnął w procesie *Figara* na korzyść Perivera i Rodaysa, orzekając, że usunięcie ich jest niezgodne ze statutami Towarzystwa.

**Paryż**, 8 sierpnia. Jak donosi *Agencya Havasa*, minister spraw zagranicznych Delcassé dzisiaj prawdopodobnie przyjmie ambasadora tureckiego w sprawie znanego konfliktu z władzami tureckiemi. Przypuszczają, że minister zajmie to samo stanowisko, co ambasador francuski w Konstantynopolu Constans.

**Paryż**, 8 sierpnia. *Figaro* twierdzi, że minister spraw zagranicznych Delcassé miał dłuższą konferencyę z tureckim ambasadorem i oświadczył mu, iż między rządem francuskim a ambasadorem francuskim w Konstantynopolu panuje zupełna zgodność zapatrywania w kwestyi zatargu. Minister oświadczył, że prawa Francyi są niewzruszone i rząd pochwala w zupełności zachowanie się Constansa. Rząd francuski żywi przekonanie, że Porta uwzględni słuszne żądania tego rządu.

**Paryż**, 8 sierpnia. Santos Dumont przedsięwziął dziś nowy wzlot swoim balonem. Udało mu się wznieść do szczytu wieży Eiffla, balon jednakże z powodu dość silnego wiatru nie mógł utrzymać się i spadł blisko Sekwany na dach nowo budującego się hotelu. Balon zawiesił się u wierzchołka dachu Dumont nie odniósł żadnych obrażeń.

**Madryt**, 8 sierpnia. Sekretarz ministerstwa dla spraw zagranicznych oświadcza za pośrednictwem pewnego pisma, że wiadomość o rzekomem zawarciu hiszpańsko-angielskiej umowy w sprawie Marokka i Gibraltaru jest czczym wymysłem.

**Nowy Jork**, 8 sierpnia. Wszyscy robotnicy zajęci w pracowniach Towarzystwa „National Stael Company" w New Castle zastanowili pracę, stosując się do zarządzeń Schaffera. Obliczają, że z końcem tygodnia liczba strejkujących dojdzie do 100.000.

## Zgon cesarzowej Fryderykowej.

**Berlin**, 8 sierpnia. Zwłoki cesarzowej Fryderykowej zostaną ostatecznie pochowane we wtorek, 13 b. m. w mauzoleum koło Poczdamu.

**Berlin**, 8 sierpnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza rozkaz zaprowadzający w armii 5-tygodniową żałobę po cesarzowej Fryderykowej.

**Berlin**, 8 sierpnia. Jak *Börsen Courier* donosi, we wtorek, 13 b. m., jako w dzień pogrzebu cesarzowej Fryderykowej, giełda berlińska będzie zamkniętą.

**Petersburg**, 8 sierpnia. Minister spraw zagranicznych Lamsdorff, członkowie grona dyplomatycznego i inne wybitne osobistości złożyli kondolencye w tutejszej ambasadzie niemieckiej z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej.

**Londyn**, 8 sierpnia. Podług dotychczasowych dyspozycyj król i królowa wraz z księżniczką Wiktoryą i księciem Mikołajem udadzą się w piątek do Homburga.

**Londyn**, 8 sierpnia. W Izbie gmin pierwszy lord skarbu Balfour przedłożył wniosek adresu kondolencyjnego do króla Edwarda z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej. Po krótkiej dyskusyi adres uchwalono.

## Wypadki w Chinach.

**Berlin**, 8 sierpnia. Generał Lessel donosi z Tientsinu: Wojska niemieckie opuściły już Pekin. Na straży poselstwa niemieckiego pozostał jeden tylko batalion pod komendą Foerstera.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 8 sierpnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 99·—, Węgierska renta koronowa 93·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 638·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 646·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 531·—. Akcye Bankvereinu 441·—, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Kolei państw. 634·—.

**Wiedeń**, 8 sierpnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 642·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 650·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 530·50, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Bankvereinu 440·—. Akcye Bodencredit 856·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 634·50, Akcye Kolei Południowej 90·—, Akcye Tramway *A)* 234·—, Akcye Tramway *B)* 230·—, Akcye Kolei Elbethal 482·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 426·—, Akcye Rima Muranyi 446·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1590·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 99·50. Austryacka Renta koronowa 95·85, Węgierska Renta koron. 93·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego galic. 101·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, Akcye Galic. Obligacye propinacyjne 96·35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 97·75, Marki 117·20, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

## Nadesłane.





### Przyjechali do Lwowa

dnia 8 sierpnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Drohojowski z Drohojowa, W. Stojowski z Buczacza, F. hr. Poletyło z Łopatyna, W. Cługosz z Borysławia, J. Siemaszko z Czortkowa, W. Gniewosz z Kont, T. Sroczyński z Jesła, O. Wiktorowa z Czudca.

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

## Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15 lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

### przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

| Pociągi posp. (o godzinie) | Pociągi osob. (o godzinie) | |
|---|---|---|
| 12·15 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu. |
| 2·31 | | Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia. |
| | 3·35 | Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa. |
| | 6·10 | Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla. |
| | 6·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| | 6·46 | Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie). |
| | 7·45 | Z Janowa. |
| | 8·00 | Z Tarnopola (Krasnego, Brodów). |
| | 8·10 | Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 8·50 | Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu. |
| | 11·45 | Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa). |
| | 12·55 | Z Janowa. |
| | 1·10 | Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9) |
| 1.35 | | Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego. |
| 1·45 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa. |
| 2·35 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów. |
| | 3·14 | Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 4·40 | Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja. |
| | 5·35 | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów. |
| | 5·40 | Z Czerniowiec, Itzkan. Stanisławowa. |
| | 5·50 | Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa. |
| | 6·00 | Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej. |
| | 7·36 | Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta). |
| 8.40 | | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9) |
| | 8·50 | Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie). |
| | 9·00 | Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 9·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező. |
| | 9·41 | Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9) |
| | 9·50 | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa. |
| | 10·20 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. |
| | 10·50 | Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia. |

**na dworzec „Podzamcze"**

| Pociągi posp. | Pociągi osob. | |
|---|---|---|
| | 3·12 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola. |
| | 7·40 | Z Tarnopola i Brodów. |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow. |
| | 5·11 | „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów. |
| | 10·02 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. |

### odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

| Pociągi posp. (o godzinie) | Pociągi osob. (o godzinie) | |
|---|---|---|
| 12·45 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa. |
| 2·51 | | Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy. |
| | 4·15 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora. |
| | 5·45 | Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie). |
| | 6·25 | Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec. |
| | 6·35 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia. |
| 8·30 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9). |
| | 8.40 | Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła. |
| | 9·00 | Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9) |
| | 9·15 | Do Janowa |
| | 9·25 | Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy. |
| | 10·20 | Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| | 10·25 | Do Czerniowiec, Stanisławowa. Potutor. |
| | 1·25 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| | 2·15 | Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| 2·40 | | Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| 2·55 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego. |
| | 3·05 | Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9). |
| | 3·15 | Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9). |
| | 3·26 | Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9). |
| | 3·30 | Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia. |
| | 6·10 | Do Stanisławowa. |
| | 6·20 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu. |
| | 6·30 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie). |
| | 6·35 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza. |
| | 7·10 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 7·25 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·52 | Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 9·30 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 10·30 | Do Czerniowiec, Itzkan. |
| | 11·00 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki. |
| | 11·10 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego. |

**z dworca „Podzamcze"**

| Pociągi posp. | Pociągi osob. | |
|---|---|---|
| | 6·43 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczynice |
| | 9·42 | Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy. |
| 2.08 | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy. |
| | 7·32 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 11·32 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa |

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

## CENNIK

### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. sierpnia 1901.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor. | 530 | — | 550 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 350 | — | 358 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 424 | — | 431 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 525 | — | 535 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 360 | — | 380 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 K.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% | 109 | 50 | — | — |
| „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 97 | 30 | 98 | — |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 89 | 70 | 90 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 93 | 30 | 94 | — |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 93 | 50 | 94 | 20 |
| 4% los. w 56 lat | 91 | — | 91 | 70 |
| **III. Obligi za 100 K.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 96 | — | 96 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 101 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | 30 | 93 | — |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k. | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k. | 87 | 30 | 88 | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 k. | 97 | — | 97 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 73 | — | 78 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 17 | 11 | 35 |
| 20 frankówka | 18 | 90 | 19 | 15 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 50 | 254 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 60 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia 1901

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 99.— | 99.20 |
| luty-sierpień | 99.— | 99.20 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.95 | 99.15 |
| kwiecień-październik | 98.95 | 99.15 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 188.— | —.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 139.10 | 140.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 170 50 | 171.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 207.— | 208.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 207.— | 208.50 |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr. | 299.— | 299 30 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.65 | 118.85 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 95.85 | 96.05 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96.— | 97.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115.— | 116.— |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 494.— | 500.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 120.70 | 121.70 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 95.50 | 96.50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 427.50 | 429.50 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 97 40 | 98.40 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 93.40 | 94.40 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 95.20 | 96.20 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 93 75 | 94.75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 117.50 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 118 65 | 118.85 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 93.50 | 93.70 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.50 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 144.25 | 145.25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 173 50 | 174 25 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 173 50 | 174 25 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 93.30 | 94.30 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92 40 | 93.40 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 257.— | 258.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105.— | 106.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 91.75 | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102.25 | 103.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 92.— | 92.50 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 96.— | 96.70 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 87.25 | 88.25 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 81.— | 83.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94.25 | 95.25 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 256 — | 258.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 248.— | 250.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.— | 104.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 93.— | 93.50 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.70 | 110.15 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 97.25 | 98 25 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 89.50 | 90.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 91.— | 91.40 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 94.— | 94 50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 94.— | 94.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 99 — | 99.60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 101.80 | 102.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 98.75 | 99.50 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k 4 pr. | 92.— | 93.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 99.— | 100.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 106.— | 106.50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 108 50 | 109.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 98 60 | 99 40 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 98.75 | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 98.60 | 99.40 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 85.75 | 86.75 |
| Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.40 | 94.40 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 105.10 | 106.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 105.— | 105.50 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 94.— | 94 80 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 16.25 | 17.25 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 388.50 | 390.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 144.— | 146.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 83.— | 87.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 73.50 | 75.50 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 60.— | 63 — |
| Palffy 40 zł. mk. | 160.— | 164 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 47 35 | 48 35 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 24.50 | 25.5 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 58.— | 62.— |
| Salma 40 zł. mk. | 201.— | 206.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 78.— | 82.— |
| St Genois 40 zł. mk. | 234.— | 238.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr. | 175.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 kor. | 269.— | 270.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2435.— | 2445.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 643.— | 645 — |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 512.— | 514.— |
| Galic. banku hipotecz. 200 zł. | 530.— | 532 — |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 355.— | 365.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 401.— | 402.— |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1665.— | 1675 — |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 530.50 | 531 50 |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 260.— | 261 — |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 266.— | 267.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportow | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | —.— | 400.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł. | 334.— | 340.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 5800.— | 5815 — |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 526 — | 529.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 95.25 | 96 — |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 416.— | 420.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 780.— | 786 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 745.— | 755.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 880.— | 890.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 417.— | 418.— |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1575.— | 1600 — |
| Schodnicy 500 kor. | 1255.— | 1265 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 430.— | 432.— |
| **N. WEKSLE** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.25 | 117.45 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.65 | 239 90 |
| Paryż za 100 franków | 95.10 | 95.20 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.30 | 117.55 |
| Włoskie banki | 91.— | 91 20 |
| Francuskie banki | 95 15 | 95.25 |
| Szwajcarskie banki | 95.15 | 95.25 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.34 | 11.38 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.03 | 19.05 |
| 20-markówka | 23.46 | 23.52 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.22½ | 117.42½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 91.15 | 91.35 |
| Ruble | 2.53 | 2.53¾ |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. cz. E. 220/1 (6) [5068 3—3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 14. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 412 i 416 ks. gr. gm. kat. Podborce, Piotra i arobczaka i Kseni Hul własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: pierwsza na kwotę 2560 kor., druga na 2351 kor., przynależności zaś ich na 8 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 1709 kor. 33 hal., drugiej realności 1570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 25. maja 1901.

---

L. cz. E. 920/1 (6) [6506 3—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez p. Michała Segina, odbędzie się dnia 30. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. kat. Kończaki objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 986 kor.

Najniższa cena wynosi 657 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. lipca 1901.

---

G. Zl. E. 443/00 (21) [6559 2—3]

Auf Betreiben des H. Dr Rachmiel Segalle k. k. Gymnasialprofessor in Czernowitz, vertreten durch Adw. Dr Eugen. Lauer in in Czernowitz, findet am 2. September 1901 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung des Hauses Nr 24 im Ringplatze Hausparzelle 287 eingetragen in Grundb. Zaleszczyki Einl. Zl. 27, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft und zwar das Haus nebst Zubehör ist auf 4454 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2227 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotocolle u. s. w.) können von den Kaufiustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Zaleszczyki, am 23. Mai 1901.

---

L. cz. E. 177/1 (3) [6543 2—3]

Na żądanie p. Mikołaja Derenia w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. Zadnieszówka, w skład której wchodzą dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, jedna stajnia i jedna wozownia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, a mianowicie grunta wraz z budynkami jest ocenioną na 3226 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 10. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 1250/98 (39) [6548 2—3]

Na żądanie Hermana Reicha w Wadowicach, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, relicytacya realności lwh. 159 gm. Klesno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną na 245 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 3. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 1758/99 (53) [6531 2—2]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Krakowie, tudzież Apolonii Ptaszkowskiej i towarzyszy, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 254 w Rze zowie na tak zwanych „Budach rzeszowskich" położonej, lwh. 221 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni cembrowanej, 371·7 m. ogrodzenia z desek i 44·1 m. ogrodzenia sztachetowego, 70 sztuk drzew owocowych i 10 sztuk drzew dzikich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 56.157 kor., przynależności zaś na 1697 kor.

Najniższa cena wynosi 38569 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25. maja 1901.

---

L. cz. E. 144/1 (5) [6518 2—3]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 2. września 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya 1) realności objętej wyk. hip. l. 105 ks. gr. gm. kat. Kościelniki, parc. bud. l. 46 i grunt. 50, wraz z przynależnościami, 2) realności wyk. hip. l. 34 i 3) realności wyk. hip. l. 72 tej samej gminy, składającemi się z domu mieszkalnego, komory, szopy, stajni, karmnika, kuźnicy, studni i ogrodzenia, konia, wozu, owiec i byd.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) realność lwh. 105 na 1302 kor., a) budynki na 664 kor., b) grunta na 440 kor., c) przynależności na 198 kor., ad II.) wyk. hip. l. 34 grunta na 440 kor., ad III.) realności wyk. hip. l. 72 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi I.) realności wyk. hip. l. 105 — 868 kor., II.) realności wyk. hip. l. 34 — 293 kor., 33 hal., III.) realności wyk. hip. l. 72 — 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30. czerwca 1901.

---

L. 75.312 [6581 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią odbędzie się 10. września 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie tarnowskim publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy obliczono w kwocie fiskalnej na 68.838·00 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% ceny wywołania tj. 3450 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. lipca 1901.

(Wzór oferty.)

(Marka stemplowa na 1 kor.)

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm. 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią za opustem . . . . . . . . procentów słownie . . . . . . . . . . . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . . .
Tarnów, dnia 10. września 1901.
(Podpis.)

---

L. cz. E. 3557/00 (3) [6595]

Na żądanie c. k. skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 462 ks. gr. gm. Lużek dolny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 30. kwietnia 1901.

---

Nr. 4638 J. A. [6615]

Kundmachung

betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen für die k. k. Landwehr.

Das Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt die Lieferung verschiedener Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Die auf diese Lieferung bezugnehmende die Art und Anzahl der einzuliefernden Gegenstände, die Offert-Einreichungs-Modalitäten, endlich die allgemeinen Liefer- und Übernahmsbedingnisse umfassende vollinhaltliche Kundmachung ist im Amtsblatte der „Wiener-Zeitung" Nr. 175 vom 1. August 1901 enthalten.

Überdies werden auch sämmtliche Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder mit der erwähnten Kundmachung betheilt.

K. k. Landwehr-Truppen-Divisions-Commando in Lemberg.
Lemberg, am 6. August 1901.

---

L. 12.689/1 [6577 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniowej w Tarnopolu pod lk. 2057 rozpisuje się konkurencyę zapomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie od 1. czerwca 1900 do 31. maja 1901 wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafice 34.505 kor., a zysk brutto 2927 kor. 88 hal. Wartość materyałów stemplowych pobranych w tym czasie do trafiki wynosiła 66.916 kor. Od sprzedaży tych materyałów przyznaną będzie prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od wartości.

Za dochód odpowiadający powyższym datom na przyszłość się nie ręczy.

Wadyum wynosi 400 kor.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnosić w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach, najpóźniej do dnia 2. września 1901 do godz. 12-tej w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Bliższe warunki przejrzeć można w wymienionej c. k. Dyrekcyi tudzież w c. k. na i zorze straży skarbowej w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 30. lipca 1901.

---

L. cz. E. 159/1 (6) [6127 1—3]

Dnia 10. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czyszkach Nr. 44 wyk. hip. l. 55, 69 i 70.

1/5 części nieruchomości lwh. 55 oceniono na 6 kor., 1/3 część nieruchomości lwh. 69 oceniono na 51 kor., 2/9 części nieruchomości lwh. 70 oceniono na 702 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/5 części lwh. 55 — 4 kor., co do 1/3 części lwh. 69 — 34 kor., co do 2/9 części lwh. 70 — 468 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. E. 1222/1, E. 1462/1, E. 1513/1, E. 1636/1 [6604]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości, w biurze Nr. 9, 1) 1/4 z 1/5 i 2/20 z 5/20 cz. realności lwh. 92 ks. gr. gm. Łubów, ocenionych a to: 1/4 z 1/5 części na 275 kor. 82 hal., zaś 2/20 z 5/20 części na 137 kor. 91 hal., dnia 2. września 1901 o godzinie 9 przed południem.

2) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie whl. 581, ocenionego na 2703 kor., dnia 3. września 1901 o godz. 11 przed południem.

3) 7/20 i 3/10 części realności wiejskiej lwh. 92 ks. gr. gm. Łubów, ocenionych a to: 7/20 części na 1930 kor. 75 hal., zaś 3/10 części na 1654 kor. 92 hal., dnia 2. września 1901 o godz. 9 z rana.

4) posiadłości wiejskiej lwh. 3773 ks gr. gm. Sokal, ocenionej na 420 kor., dnia 2. września 1901 o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 279 kor. 80 hal., ad 2) 1802 kor., ad 3) 2390 kor. 46 hal., ad 4) 280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 7. lipca 1901.

---

L. cz. E. 645/1 (9) [6278]

Dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya realności lwh. 362 gm. Tłumacz, składającej się z domu pod lkons. 540 i ogrodu lkat. 2590.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2480 kor.

Najniższa cena wynosi 1390 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 6. lipca 1901.

---

L. cz. E. 167/00 (8) [6479 1—3]

Dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 1685 gm. Budzanów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 311 kor.

Najniższa cena wynosi 207 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 18. lipca 1901.

---

L. cz. E. III. 407/1 (7) [6284 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 10 września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności pod lk. 770 4/4 przy ul. Pijarów l. 41 położonej lwh. 785/IV. objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy, parkanów i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.000 kor., przynależności zaś na 970 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 20485 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 21. maja 1901.

---

L. cz. E. 384/1 (5) [6538]

Dnia 10. września 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Paszkówka objętej.

1/3 część powyższej nieruchomości oceniona na 418 kor. 65 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 279 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 17. lipca 1901.

---

L. 80.359. [6608 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Lwowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 w c. k. Starostwie we Lwowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: 25452 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych w koronach i halerzach nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. lipca 1901.

---

L. cz. E. 1089/1 (4) [6580 1—3]

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Kulparków objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, częstokołu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 2620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17. lipca 1901.

---

L. cz. E. 883/00 (15) [6601 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya 1) realności pod lk. 47 i 48 w Jarosławiu, stanowiącej młyn parowy z urządzeniem fabrycznem i suszarnię chmielu, objętej lwh. 542 ks. gr. gm. kat. Jarosław, wraz z przynależnościami, składającemi się z pobocznych zabudowań i potrzebnych ruchomości, tudzież 2) realności objętej lwh. 3175 ks. gr. tej samej gminy katastralnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 602.020 kor, przynależności zaś na 27.965 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 316996 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 10. lipca 1901.

---

L. 17.108/1 [6609]

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu odbędzie się w dniu 5. września 1901 między godz. 9-tą a 12 tą przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Kańczuga z miejscowościami: Niżatyce, Siedleczka Manasterz, Zagórz, Hadle kańczudzkie, Tarnawka, Sieterz, Markowa, Łopuszka mała, Łopuszka wielka, Pantalowice, Siemiów, Krzeszowice, Gać, Ostrów, Białoboki, Mikulice, Husów, Zaklin, Rzeki, Chodakówka, i Kańczuga, w drodze solidarnej ugody bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1902 lub warunkowo na lata 1902, 1903 i 1904 z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1903 i 1904. Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 360 (trzysta sześćdziesiąt) kor., a to z uwagi na zbadaną wartość tego przedmiotu dzierżawnego i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części powyższego ugodowego ryczałtu.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od wina w obrębie okręgu ugodowego, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie mają się jawić do rozprawy bądź osobiście bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby nie mogące wziąć udziału w rozprawie ugodowej, a chcące poza spółkę ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić mają wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu najpóźniej do dnia 21. sierpnia 1901 pisemne w przepisanej formie ułożone oferty zaopatrzone we wadyum 10% zaofiarowanego przez się czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10% od podanego powyżej ugodowego ryczałtu i jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe względnie dzierżawne mogą być przejrzane w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 1. sierpnia 1901.

---

L. cz. E. 1808 [6599]

W skutek uchwały z dnia 21. lipca 1901 l. cz. E. 1808/1 (2) sprzedane będą dnia 21. siepnia 1901 o godz. 8 przed południem i w dalszych następujących dniach w Gorlicach w drodze publicznej licytacyi: różne towary korzenne oraz wódki we flaszkach i wina tudzież urządzenie sklepowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 21. sierpnia 1901 między godz. 7 a 8 przed południem w Gorlicach w sklepie Ludowego towarzystwa gospodarczo-handlowego.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach.

---

L. cz. E. 1079/1 (4) [6595]

Dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 268 ks. gr. gm. Mikuliczyn, składającej się z parc. bud. l. 203 ze starym domem i z parc. grunt. l. 2428, 2429/2, 2430, 2431, 2432, 2434, 2436, 2437, wraz z przynależnościami, składającemi się z sześciu jabłoni i jednego świerka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 980 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 658 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 28. czerwca 1901.

# Konkursa.

L. 1119 [6611]

KONKURS.

Na mocy uchwały z dnia 20 lipca 1901 l. 1119 ogłasza Wydział powiatowy brzeżański konkurs na posadę lekarza okręgowego w Narajowie mthu z płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 520 koron rocznie. Okręg narajowski obejmuje 16 gmin z ludnością około 15.000 dusz, a ustanowiony tamże lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Podania zaopatrzone w dokumenta udowodniające:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) wiedzę wszech nauk lekarskich;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) dwuletnią praktykę lekarską;
6) fizyczne uzdolnienie.

Odbiera Wydział powiatowy do dnia 25 sierpnia 1901.

Brzeżany, dnia 25 lipca 1901.

Kazimierz Traczewski, prezes.

L. 1178/pr. R. S. K. [6579 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z posadą ta połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznej 2680 kor., odpowiadające płacy c. k. Urzędnika państwowego X. rangi wraz z dodatkiem aktywalnym.

Do obowiązków ogólnych ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych należy bezpośrednie kierownictwo sprzedażą i ekspedycyą artykułów wydawnictwa, prowadzenie dziennika, głównej księgi kasowej, korespondencyi, tudzież wygotowanie faktur.

Szczegółowe obowiązki ekspedytora określa osobna instrukcya służbowa.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca sierpnia b. r.

Do podań kompetencyjnych dołączyć należy:

1. metrykę chrztu na dowód, że kompetent nie przekroczył 40 lat życia.

2. dowód, że kompetent posiada obywatelstwo austryackie.

3. świadectwo szkolne celem wykazania odbytych studyów i znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.

4. świadectwo złożonego z pomyślnym wynikiem egzaminu z rachunkowości państwowej.

5. świadectwo moralności.

6. krótki opis życia.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

---

L. 1102/01 [6607 1—3]

Konkurs

C. k. Izba notaryalna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną przez śmierć Aleksandra Zaleskiego c. k. notaryusza w Przemyślanach, posadę c. k. notaryusza w Przemyślanach i wzywa się wszystkich, którzy mają chęć ubiegania się o nadanie mu tej posady, względnie innej przez obsadzenie tej posady w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, ażeby swe należycie adstruowane podania do 31. sierpnia 1901 roku do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

# Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (93) [6605 1—3]

W sprawie konkursowej Franciszka Pollelka kupca w Zaleszczykach wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych, aby dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 11 rano w sali rozpraw Nr. 6 jawili się w celu:

1) przejrzenia rachunków złożonych przez zarządcę masy konkursowej na cały czas trwania zarządu i wnoszenia po myśli §. 149 i §. 187 ord. konk. swych uwag,

2) ustalenie roszczeń zarządcy masy konkursowej do wynagrodzenia i zwrotu poczynionych wydatków po myśli §. 187 i §. 161 ord. konk.

Zarzuty po myśli §. 176 ord. konk. mają być wnoszone do 19. sierpnia 1901 do podpisanego komisarza konkursowego.

Zaleszczyki, dnia 29. lipca 1901.

Ignacy Adolf Nowak
Komisarz konkursowy.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 178/1 (2) [6621]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 212 czasopisma „Naprzód“ z dnia 5. sierpnia 1901 artykuł pod tytułem: I. „Wyrok sądu wojskowego“ cały strona 1, II. „Napad z następnym wyrazem“ cały artykuł wraz z napisem str. 3 łam. 2 i 3 zawiera znamiona występków ad I. z art. IV. i VIII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dpp., ad II. z art. IV. i V. powyższej ustawy i §. 491 u. k., że zakazuje sie rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 7. sierpnia 1901.

# Firmy.

L. cz. Firm. 328. Stow. I. 5. [6331]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tornopolu ogłasza, iż w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Tarnopolskie stowarzyszenie urzędników zaliczkowe i konsumowe z porçką ograniczoną zarejestrowane uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu dnia 9. kwietnia 1899 wybrano na nowe trzechlecie w miejsce ustępujących dotychczasowych dyrektorów na członków dyrekcyi:

1. p. Aleksandra Hrynieckiego, emerytowanego c. k. sekretarza sądowego,

2. p. Franciszka Vogla, c. k. profesora gimnazyalnego,

3. p. Antoniego Libera, zastępcę c. k. profesora gimnazyalnego,

zaś zastępcami członków dyrekcyi:

4. p. Samuela Hellera, c. k. profesora szkoły realnej, i

5. p. Edwarda Amana, c. k. oficyała sądowego, wszystkich w Tarnopolu zamieszkałych, zaś prezesem Dyrekcyi wybrano p. Aleksandra Hryniewieckiego a zastępcą prezesa p. Antoniego Liberę, i że dalej na walnem zgromadzeniu powyższego stowarzyszenia dnia 18. maja 1901 odbytem w miejsce ustępującego p. Edwarda Amana wybrano na pozostający jeszcze jeden rok 1901 zastępcą członka dyrekcyi p. Władysława Raczyńskiego kasyera przy kasie oszczędności w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 29. czerwca 1901.

---

L. cz. Firm. 591/1. stow. II. 99. [6340]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Czchowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Spółka rozpoczęła działalność swoją na podstawie statutu w dniu 12. maja 1901 r. uchwalonego.

Siedzibą spółki jest Czchów.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie w kładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas działalności spółki jest nieograniczony, a odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków.

Do zarządu wybrani zostali:

1. Ks. Józef Stopa proboszcz w Czchowie jako przewodniczący.

2. Jan Bulanda, rolnik i kupiec w Czchowie, jako zastępca przewodniczącego.

3. Jan Reczyński, rolnik i stolarz, w Czchowie jako członek.

4. Julian Dycyan rolnik i rymarz, w Czchowie jako członek.

5. Feliks Zalasiński emeryt. nauczyciel, w Czchowie jako członek.

6. Jan Smagowicz, rolnik i cieśla, w Czchowie jako członek.

7. Adam Kozłowski rolnik i burmistrz, w Czchowio jako członek.

Firmę spółki będzie podpisywał zarząd w ten sposób że pod brzmieniem firmy podpisze się przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby w czasopiśmie które wyznaczy rada nadzorcza.

Kraków, 12. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 328/1 [6342]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 27. czerwca 1901 l. czyn. Firm. 304/1 wpisano dnia 4. lipca 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom. I. pag. 245, 246, 247 i 248 nowoutworzone stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo kredytowe w Bołszowcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku Creditverein in Bołszowce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, które ma swą siedzibę w Bołszowcach.

W rubryce 6 rejestru wpisano stosunki prawne tego stowarzyszenia, a mianowicie:

a) że stowarzyszenie to opiera się na statucie z daty Stanisławów 13. czerwca 1901,

b) że przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim w zakresie statutu potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

c) że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

d) że wszelkie zawiadomienia rzeczonego stowarzyszenia ogłoszone będą plakatami w Bołszowcach w kilku publicznych miejscach i lokalu stowarzyszenia z wyjątkiem uwiadomienia o ogólnem zgromadzeniu, które ogłoszone będzie także w jednym z dzienników krajowych,

e) że poręka członków tego stowarzyszenia jest ograniczoną, a mianowicie trzykrotną od wysokości swego deklarowanego udziału,

f) że najmniejszy pojedynczy udział członka wynosi 50 kor.

g) że imieniem stowarzyszenia podpisywać będzie dyrekcya tegoż w ten sposób że pod wypisaniem firmy lub pod wyciśniętą stampilią z napisem „Towarzystwo kredytowe w Bołszowcach stow. zarej. z ogr. poręką“ lub po niemiecku „Credit. Verein in Bołszowce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ urzędujący dyrektor i jeszcze jeden z członków Dyrekcyi swe podpisy firmowe położą.

h) że w końcu na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 13. czerwca 1901 wybrani zostali:

1. Alter Lippa kupiec w Bołszowcach zamieszkały dyrektorem urzędującym,

2. Dawid Wechsler dzierżawca dóbr w Konkolnikach zamieszkały drugim dyrektorem jako kasyer, i

3. Chaim Keller kupiec w Bołszowcach zamieszkały trzecim dyrektorem jako kontrolor na przeciąg lat sześciu.

Brzeżany, dnia 4. lipca 1901.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 24/1 (2) [6144 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Józefa Hryczkiewicza z 11. czerwca 1901 l. cz. T. 24/1 (1), postępowanie amortyzacyjne co do książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 95734 na nazwisko Józefa Hryczkiewicza i na kwotę 4161 k. 4 hal. opiewającej, wzywa niniejszem każdego posiadającego wzmiankowaną książeczkę, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej książeczkę tą tut. sądowi tem pewniej przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. lipca 1901.

---

L. cz. Cg. I. 102/1 (4) [6553 3—3]

Przeciw Stanisławowi, Koziniorowi, Andrzejowi Stachowiczowi i Mikołajowi Cheiukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Reicha pozew o 1071 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na 27. sierpnia 1901.

Celem strzeżenia praw Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka ustanawia się p. adw. dra Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2. lipca 1901.

---

L. cz. C. II. 337/1 (1) [6385 3—3]

Przeciw Esterze Czosnek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Radę wyznaniową gminy izraelickiej w Krakowie pozew o uznanie powódki za właścicielkę całej realności lwh. 1615 gm. kat. Kraków objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1901 godz. 9 rano, Sala II.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Ławrowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. lipca 1901.

---

L. cz. Nc. V. 66/1 (2) [6135 3—3]

Wedle relacyi tut. urzędu depozytowego z 15. kwietnia 1901 l. 710/01 dep. znajdują się w przechowaniu tegoż urzędu depozytowego od lat przeszło 32 następujące prywatne zapisy długu i dokumenta bezwartościowe:

W masach Feliksa Grocholskiego Tom. I. fol. 42. art. 30/868 skrypt dłużny na 100 fl. waluty wiedeńskiej zarachowanej wartości 80 kor. od roku 1868.

Mykity Galana Tom. I. fol. 115 art. 125/858 ugoda zarachowanej wartości 333 k. 33 hal. od roku 1858.

Eudzweig Ratze und Liebe Tom II. fol. 82 art. 80/863 skrypt dłużny z 27. lutego 1861 zarachowanej wartości 6300 k., od roku 1861.

Piotra Podgórnego Tom. II. fol. 89 art. 8/863 Skrypt dłużny z 6. listopada 1859 zarachowanej wartości 63 kor. od roku 1863.

Antoniego Burzyńskiego Tom. II. fol. 119 art. 76/864 weksel z 1. kwietnia 1864 zarachowanej wartości 140 k. od roku 1864.

Karoliny Paytasz Tom II. fol. 151. art. 39/865 skrypt dłużny z 4. marca 1865 zarachowanej wartości 132 k. od roku 1865.

Königsberger Józef c/a Landesmauer Maj Tom. III. fol. 9. art. 24/1870 weksel z roku 1870 zarachowanej wartości 1200 kor. od roku 1870.

Honniga Izaaka Tom. III. fol. 86. art. 83/868 dwa weksle jeden z 20. listopada 1865 na 20 zł. drugi z 17. grudnia 1866 na 10 zł., zarachowanej wartości 60 kor. od roku 1868.

Wzywa się nieznanych właścicieli powyżej wymienionych dokumentów w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 28. stycznia 1840 L. 446, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej celem podjęcia tychże dokumentów w tutejszym c. k. sądzie się zgłosili i prawa swoje udowodnili a to tem pewniej, że inaczej dokumenta te po upływie powyżej oznaczonego czasu z tus. kasy depozytowej do registratury celem dalszego przechowania przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19. czerwca 1901.

---

L. cz. T. 1/1 (1) [6182 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 31264 na imię Maryanny Makar wystawionej a na kwotę 480 kor. opiewającej, ażeby w ciągu 6 miesięcy odnośną książeczkę sądowi przedłożył, inaczej książeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29. czerwca 1901.

---

L. cz. A. 650,00 (12) [6126 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że Seńko Melnyk zmarł w Kalnikowie dnia 18. sierpnia r. 1900 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Feśki Melnyk zam. Kurowieckiej powołanej do spadku po śp. Seńku Melnyku z ustawy nie jest znanem — przeto wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się i spadek objęła, lub też pełnomocnika swego ustanowiła — gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami tudzież z kuratorem tejże Stefanem Sadowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 11. czerwca 1901.

---

L. cz Prez. 12421 13 N. M./1 [6564 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że p. Józef Gorczyca, c. k. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa z 14. kwietnia 1901 L. 6646/1 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach dnia 30. lipca 1901 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 6. sierpnia 1901 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, dnia 23. lipca 1901.

---

L. cz. C. II. 258/1 (1) [6591]

Przeciw Bermanowi i Racheli mał. Schapira, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. II. w Złoczowie przez Kelmana Bienenkorb i Hindę Bienenkorb pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 200 złr. m. k. za zgasłą i wykreślenie takowej z whl. 15 gm. Złoczów.

Na podstawie pozwu z dnia 1. lipca 1901 wyznaczoną została rozprawa na dzień 29. sierpnia 1901 o godz. 11 przed poł. biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Bermana i Racheli Schapirów ustanawia się p. dra Anzelma Lukę adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 1. lipca 1901.

---

L. cz. Cb. II. 257/1 (1) [6591]

Przeciw Pinkasowi Schapira względnie tegoż spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. II. w Złoczowie przez Kelmana i Hindy Bienenkorb pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 415 złr. mk. i 20 złr. mk. za zgasłe i wykreślenie takowych z lwh. 15 gm. Złoczów.

Na podstawie pozwu z dnia 1. lipca 1901 wyznaczoną została rozprawa na dzień 29. września 1901 o 11 godz. przed połud. biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Schapiry wzgl. tegoż spadkobierców ustanawia się p. dra Heynego adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pinkasa Schapirę wzgl. tegoż spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 1. lipca 1901.

L. 5648 (6610 1—2)

### Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę całemi wagonami węgla kamiennego w czasie od 1 września 1901 do 31 marca 1902, mianowicie:
Mysłowickie płukane orzechowe l. b.
Mysłowickie grube,
Nowa przemsza, grube.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala w godzinach rannych do 1 w południe. Oferty ostemplowane marką na 1 koronę, należy wnosić do Zarządu szpitala do dnia 17 sierpnia 1901 w południe.

Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej w wysokości 1000 koron.

Lwów. dnia 5 sierpnia 1901.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.



**C. k. austryackie koleje państw.**

L. 26.852/VI.

# OGŁOSZENIE.

**Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.**

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnem c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

**K. k. österr. Staatsbahnen.**

Zl. 26.852/VI.

# KUNDMACHUNG.

**Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.**

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

**K. k. Staatsbahn-Direction.**

**Ц. к. австрийскі зелізниці державні.**

Ч. 26.852/VI.

# ОПОВІЩЕНЄ.

**Розширенє круга ділання мійского бюра продажи білєтів зелізничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.**

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг ділання мійского бюра продажи білєтів зелізничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

**Ц. к. Дирекцbuilding зелізниць державних.**